paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl
Salon okien EUROCOLOR
Ksawerów, Łódzka 181
519 773 046, 42 215 13 13
Salon drzwi ERKADO
Pabianice, Łaska 2
501 798 336, 42 212 18 68

Tragedia na jeziorze Kownatki

Nowe ustalenia prokuratury w sprawie śmierci pabianiczan

strona 2

Grasują oszuści. Znowu!

Okradli dwie seniorki „na policjanta i hydraulika”

strona 8

Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1403
ISSN 1733-6643

10 września 2024 r. numer 36

4,10 zł w tym 5% VAT

https://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

46. DNI PABIANIC ZA NAMI

Kazik o Pabianicach, a pabianiczanie o Kaziku

strony 10–11

JAK „OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA”

Ale wstyd! Zgarnęła cudzy portfel. Zgłosiła się na policję, bo sąsiad pokazał jej zdjęcie

strona 9

eprasa.pl bbcf4157a3

ZDJĘCIE TYGODNIA

W samo południe mężczyzna z bronią maszerował Zamkową. To była wiatrówka

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
10 września	11 września	12 września	13 września	14 września	15 września	16 września
Mikołaja Łukasza	Jacka Prota	Marii Gwidona	Eugenii Filipa	Bernarda Cypriana	Nikodema Albina	Edyty Kornela

MOTTO TYGODNIA:

„Nie pozwól, aby zachowanie innych zniszczyło twój spokój ducha”

Dalajlama

Nowe ustalenia w sprawie śmierci pabianiczan

Sekcja zwłok pokazała nowe dane o okolicznościach śmierci dwóch mężczyzn na jeziorze Kownatki.

Prokuratura w Nidzicy ujawniła wyniki sekcji zwłok 44–letniego strażaka PSP w Pabianicach i jego 38–letniego kolegi, którzy utonęli w jeziorze Kownatki pod koniec lipca tego roku.

W nocy z 20 na 21 lipca pabianiczanie wypłynęli na jezioro i już nie wrócili. Po kilku dniach poszukiwań (24 i 26 lipca) ich ciała wyłowiono z wody.

Policja pod nadzorem prokuratury badała okoliczności śmierci mężczyzn. Zarządzono sekcję zwłok, a potem ciała wydano rodzinom. Obaj zostali pochowani na pabianickim cmentarzu.

Teraz (podaje SuperExpress) prokuratura ujawnia wyniki sekcji zwłok. Jak informuje **Daniel Brodowski**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie, na ciałach obu pokrzywdzonych nie stwierdzono żadnych obrażeń. Ale w ich krwi były znaczne ilości alkoholu, ponadto ujawniono środki odurzające.

Badania krwi pobranej ze zwłok Radosława D. wykazały obecność 1,78 prom. alkoholu oraz środków odurzających w postaci m.in. amfetaminy i MDMA; a w próbkach krwi Łukasza D. obecność 1,63 prom. alkoholu oraz środków odurzających w postaci m.in. amfetaminy i MDMA.

Jak dodaje prokurator, z dotychczasowych ustaleń nie wynika, aby mężczyźni wybrali się tej nocy na ryby. Nie stwierdzono, by wypływając na jezioro Kownatki zabrali ze sobą sprzęt wędkarski.

Przy 44–latku znaleziono natomiast latarkę zakładaną na czoło. Śledztwo w tej sprawie nadal trwa.

Mobilny tomograf już pracuje

Będzie pracował w naszym szpitalu do czasu dostawy i montażu nowego urządzenia, co ma nastąpić za kilka tygodni.

Pabianickie Centrum Medyczne rozpoczęło diagnostykę z wykorzystaniem mobilnego tomografu komputerowego.

Osoby posiadające skierowanie na takie badanie nie będą miały wykonywanej tomografii na pierwszym piętrze szpitala (jak dotychczas), tylko na dziedzińcu Pabianickiego Centrum Medycznego, gdzie stoi specjalny kontener, a w nim zastępcze, tymczasowe urządzenie.

Na tomografię trafimy z poziomu niskiego parteru (wyjście blisko wind) lub wysokiego parteru, dostając się na niski parter schodami lub windą. W dotarciu na badanie powinny pomóc widniejące na drzwiach i ścianach oznaczenia.

Zapisy odbywają się niezmiennie w rejestracji Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Elektrodiagnostyki (pierwsze piętro), na podstawie ważnego skierowania.

JEDNO PYTANIE DO...

Gdzie można zaszczepić się przeciw Covid–19?

Z tym pytaniem zwróciła się do nas Czytelniczka.

Wydawało się nam, że odpowiedź jest prosta.

– Tam, gdzie dotąd się szczepiliśmy – przyszło nam na myśl w pierwszej chwili.

Okazuje się jednak, że byliśmy w błędzie. Na nasze pytanie pabianicki sanepid oświadczył, że… obecnie nigdzie w Pabianicach nie szczepią przeciwko wirusowi. Nie ma aktualnej szczepionki.

Z obwieszczenia ministra zdrowia wynika, że szczepienia przeciwko Covid–19 znajdą się w grupie zalecanych. Dla pacjentów będą bezpłatne. Resort poinformował też, że złożył zamówienie na zmodyfikowany preparat dostosowany do nowego wariantu wirusa. Zaktualizowana szczepionka będzie dostępna prawdopodobnie na przełomie września i października tego roku w podmiotach POZ oraz aptekach.

DZIAŁ KADR

Joanna Habura – została zastępcą dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Obowiązki pełni od 1 września 2024. Była jedyną kandydatką, która stanęła do konkursu na to stanowisko i wygrała.

37–letnia Joanna Habura jest też radną Rady Miejskiej Pabianic obecnej kadencji. W wyborach do samorządu startowała z KWW Koalicji dla Pabianic Grzegorza Mackiewicza.

Była nauczycielką w publicznym przedszkolu w Dobroniu. Jest córką posła Krzysztofa Habury i emerytowanej dyrektorki SP 14 Elżbiety Habury. Jej wujek to Jarosław Habura – radny powiatowy i prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji w Pabianicach.

Zmiany w parafiach

Listę zmian personalnych łódzki metropolita kard. Grzegorz Ryś zatwierdził jeszcze w czerwcu.

Teraz wchodzą w życie zmiany personalne w parafiach także pabianickiego dekanatu. Ksiądz **Sebastian Rogut** został wikariuszem parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Pabianicach.

Ksiądz **Piotr Niedzielski** – wikariuszem parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Ksawerowie.

Ksiądz **Ireneusz Słoma** – wikariuszem parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa i Trzech Króli w Dłutowie.

Ksiądz **Tomasz Sowik** – wikariuszem parafii pod wezwaniem Świętego Józefa Robotnika w Konstantynowie Łódzkim.

eprasa.pl bbcf4157a3

Spacer z radnymi zamiast spotkania w ratuszu

Radni Klubu Koalicji dla Pabianic zapraszają na jesienne spacery. Kto ma sprawę do radnego miejskiego, może ją wyłuszczyć podczas spotkania w plenerze. Start 10 września na skwerze przy ul. Zielonej.

Nowa formuła plenerowych dyżurów i konsultacji budżetowych z mieszkańcami to pomysł radnych Klubu Koalicji dla Pabianic.

– Chcemy wyjść do państwa, żebyście mogli opowiedzieć nam o swoich problemach, sugestiach. Jak chcielibyście, żeby wyglądało wasze najbliższe otoczenie, ulica, osiedle – mówiła **Iwona Marczak**, przewodnicząca Rady Miejskiej podczas konferencji prasowej.

Radni zapraszają na 4 spacery. Pierwszy 10 września na skwerze przy ul. Zielonej. 24 września radni spotkają się z mieszkańcami na skwerze przy ul. Szarych Szeregów, 8 października na Starym Rynku i 22 października na Lewitynie. Czyli co drugi wtorek miesiąca o stałej porze – godz. 17.00.

– Te lokalizacje nie zostały wybrane przypadkowo – zapewniał **Gabriel Grzejszczak**, wiceprzewodniczący Klubu Radnych Koalicja dla Pabianic. – To miejsca z czterech okręgów wyborczych, na które podzielone jest miasto. Chcemy nasze dyżury zorganizować tak, aby mieszkańcy każdego mogli spotkać się z radnymi w swojej okolicy.

W spacerach wezmą również udział przedstawiciele władz miasta. Zaproszeni zostaną strażnicy miejscy i pracownicy Zarządu Dróg Miejskich.

– Wyszliśmy z tą inicjatywą, żeby pokazać, że radni nie są od tego, żeby siedzieć i pełnić dyżury w urzędach – mówiła **Renata Witczak**, przewodnicząca Klubu Radnych Koalicja dla Pabianic. – Taka otwartość jest potrzebna, żeby nasze społeczeństwo było obywatelskie. Dzięki tym spotkaniom będziemy bliżej ludzi, poznamy ich problemy z pierwszej ręki. Zapraszamy. (AN)

Kawa z radnymi

Radni miejscy z KW „Projekt Pabianice" zapraszają na spotkania przy kawie.

Radni miejscy **Marcin Krebs i Krzysztof Rąkowski** zapraszają pabianiczan do kawiarni Loft 74 przy ul. Łaskiej 74. Raz w miesiącu, w czwartek o godz. 18.00 będzie można się z nimi spotkać i porozmawiać o naszych bolączkach i problemach.

– Pierwsze spotkanie już było – mówi Rąkowski.
Radni postanowili wyjść z ratusza do ludzi i spotykać się z nimi na mieście poza godzinami pracy Urzędu Miejskiego.

– Stawiamy kawę i zapewniamy merytoryczną rozmowę – zapewnia radny Krebs.

Na spotkanie z radnymi można się umówić pod tel. 794–455–300 (telefon do Marcina Krebsa).

Most Karola Nicze

Wybitny muzyk z Pabianic został oficjalnie patronem mostu przy Parku Słowackiego.

Podczas uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej obecni byli m.in. przedstawiciele lokalnych władz, poseł **Krzysztof Habura**, prezesi lokalnych organizacji kulturalnych oraz rodzina artysty – syn **Adam** z żoną i synem **Karolem**. W imieniu drugiego z synów, **Rafała**, głos zabrali ambasador miasta Zduńska Wola, artysta młodego pokolenia **Szymon Drabiński** i przedstawicielka Fundacji im. Orłowskich i Osińskich ze Zduńskiej Woli, gdzie Rafał Nicze od lat jest pedagogiem w szkole muzycznej.

Pamiątkową tablicę odsłonili: wiceprezydent **Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek**, prezes Towarzystwa Muzycznego im. Karola Nicze **Hieronim Ratajski** oraz najbliżsi bohatera tej ceremonii.

Podczas uroczystości zagrał zespół Sweet&Hot Jazzband, którego część muzyków koncertowała za dawnych czasów z Karolem na scenach całego świata.

Uczniowie „czternastki" pojadą do Grecji

25 uczniów skorzysta z „Erasmusa" i spędzi w Grecji 2 tygodnie. Będą pod opieką czterech nauczycieli.

Po raz pierwszy Szkoła Podstawowa nr 14 przy ul. Ostatniej skorzysta z możliwości programu uruchomionego przez Komisję Europejską w 1987 roku. To program finansujący wyjazdy uczniów do innych krajów, by uczestniczyć tam w zajęciach.

– Podchodziliśmy z wnioskami trzy razy i udało się – mówi **Dariusz Wypych**, dyrektor szkoły. – Udało się w tym roku. Zostaliśmy zakwalifikowani do programu.

Wniosek z „czternastki" trafił do Fundacji Rozwoju Edukacji i dostał pozytywną opinię.

– Szkoła dostała 250 tysięcy na realizację wniosku – ujawnia dyrektor Wypych.

Dokładnie jest to kwota 253.387,68 zł. Za te pieniądze 25 uczniów pojedzie do Grecji, do miejscowości Katerini koło Salonik nad Morzem Egejskim i spędzi tam 2 tygodnie. Będą się uczyć w tamtejszej szkole, zwiedzać okolice (w pobliżu jest góra Olimp) i poznawać kulturę.

Kto pojedzie?

– Czekamy na kryteria i wytyczne Fundacji w tej sprawie – dodaje Wypych.

Pomoc dla ucznia, pomoc dla rodziny

W szkołach podstawowych jest 4.184 uczniów w 190 oddziałach. 532 uczniów rozpoczęło naukę w klasach pierwszych.

Rodzice uczniów w trudnej sytuacji materialnej mogą pomyśleć o stypendiach szkolnych. Może je otrzymać uczeń, kiedy dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty netto 600 zł.

Jak to się liczy? Dochód oblicza się, sumując wszystkie dochody rodziny (wynagrodzenie, zasiłek dla bezrobotnych, rentę/emeryturę, dochód z gospodarstwa rolnego, świadczenia z pomocy społecznej, świadczenia rodzinne, dodatek mieszkaniowy i inne) za miesiąc poprzedzający (tj. za sierpień) miesiąc złożenia wniosku. Potem dzieli się go przez liczbę członków rodziny.

– Pomoc udzielana jest na 10 miesięcy. Pieniądze wypłacane są dwa razy w roku (w grudniu za 4 miesiące i w czerwcu za 6 miesięcy) na podstawie wydanej decyzji oraz imiennych rachunków, przedstawionych przez rodziców ucznia – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka prasowa prezydenta miasta. – Udzielana jest na pokrycie kosztów udziału ucznia w zajęciach pozalekcyjnych (sportowych, kulturalnych, turystycznych i innych), zakup wyposażenia niezbędnego do celów edukacyjnych (podręczniki, odzież sportowa, przybory szkolne, pomoce naukowe itp.), przejazdu do szkoły oraz innych wydatków związanych z edukacją.

Stypendia przyznawane są uczniom szkół publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych oraz słuchaczom kolegiów pracowników służb społecznych do czasu ukończenia nauki, nie dłużej niż do ukończenia 24. roku życia, zamieszkałym w Pabianicach.

Wnioski można pobrać w szkole ucznia lub w Urzędzie Miejskim, w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu (ul. św. Jana 10), a następnie wraz z załącznikami o uzyskiwanych dochodach należy złożyć do 15 września na dany rok szkolny w szkole lub Urzędzie Miejskim przy ul. św. Jana 10, II piętro, pok. nr 8.

– Uczniowi przysługuje również zasiłek w sytuacji losowej, jak na przykład choroba, śmierć rodzica, zalanie, pożar itp. – dodaje rzeczniczka.

Wniosek na zasiłek wraz z dokumentami potwierdzającymi sytuację losową należy złożyć nie później niż 2 miesiące po zdarzeniu w szkole lub w Wydziale Edukacji, Kultury i Sportu UM przy ul. św. Jana 10.(G)

eprasa.pl bbcf4157a3

Kiedy upał na dworze, gorąco jest w klasie

Temperatura w szkołach nie ma określonej górnej granicy. Lekcje można zawiesić, gdy jest mniej niż +18 stopni Celsjusza. A gdy jest +27?

Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje rozszerzyć przepisy dotyczące postępowania w przypadku upałów. Kiedy to zrobi? Nie wiadomo dokładnie. Wiadomo, że dzieciaki w naszych podstawówkach siedzą w nagrzanych klasach po 45 minut, bo tyle trwa lekcja, chociaż dyrektorzy mają prawo skrócić lekcje.

Jak było w pabianickich szkołach podczas ubiegłotygodniowych upałów?

– Nie skracamy lekcji. Nie jest źle – stwierdził **Dariusz Wypych**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 14.

Podobnie myślą dyrektorzy pozostałych pabianickich podstawówek. W największej pabianickiej podstawówce SP 3 też nie skracają godzin lekcyjnych.

– Klasy są wietrzone co godzinę, dzieci mają dostęp do poidełek. Woda jest dla każdego ucznia. Poza tym w oknach są rolety – usłyszeliśmy od wicedyrektorki szkoły. – Budynek jest tak usytuowany, że dopiero po południu robi się gorąco w niektórych klasach, ale dzieci już wtedy w szkole nie ma.

– Nie dostałem informacji, żeby w którejś ze szkół skrócono czas lekcji ze względu na upał – mówi **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji w Urzędzie Miejskim.

Tylko jedna szkoła ponadpodstawowa w Pabianicach zdecydowała się na skrócenie lekcji. To ZS nr 2, tzw. „elektryk".

– Wczoraj (środa, 5 września – przyp. red.) w pracowni miałam plus 40 stopni. Otwieramy okna, drzwi, ale to nic nie daje. Okna klas są skierowane na południe i tam jest najgorręcej – informuje **Jagoda Gryzel**, nauczycielka i radna miejska. – I od środy są skrócone lekcje.

W I LO przy ul. Moniuszki „dają sobie radę".

– Nie skracamy godzin lekcyjnych – oświadczyła dyrektorka **Barbara Żwańska**. – W moim gabinecie jest 26 stopni. W klasach otwieramy okna, drzwi na korytarz. Dajemy radę.

„Kłopotów" z temperaturą w klasach nie mają dyrektorzy szkół w starych budynkach o grubych murach.

– U nas klasy są zacienione, słońce nie operuje bezpośrednio – wyjaśnia Paweł Szałecki, dyrektor ZS nr 1. – Myślę, że dotrwamy do końca upałów bez skracania godzin lekcyjnych.

Co mówią przepisy?

Przepisy regulują, jak powinien postępować dyrektor szkoły, gdy temperatura w pomieszczeniach jest zbyt niska. W rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach wskazano, że w pomieszczeniach, w których odbywają się zajęcia, zapewnia się temperaturę co najmniej plus 18°C.

Jeżeli nie jest możliwe zapewnienie takiej temperatury, dyrektor zawiesza zajęcia na czas oznaczony, powiadamiając o tym organ prowadzący.

Niestety w przepisach nie ustanowiono górnej granicy temperatury. To jednak nie oznacza, że dyrektor placówki nie ma możliwości działania, gdy temperatury robią się zbyt wysokie.

Do dyrektora należy zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pobytu w szkole lub placówce. Dyrektor, za zgodą organu prowadzącego, może zawiesić zajęcia na czas oznaczony, jeżeli:

1) temperatura zewnętrzna mierzona o godzinie 21.00 w dwóch kolejnych dniach poprzedzających zawieszenie zajęć wynosi –15°C lub jest niższa;

2) wystąpiły na danym terenie zdarzenia inne niż określone w ust. 2a, które mogą zagrozić zdrowiu uczniów.

Jak z tego wynika, również obecne przepisy stwarzają dyrektorom możliwość działania w sytuacji, gdy temperatura powietrza osiąga niebezpieczny poziom. Mogą oni w takich sytuacjach skracać czy odwoływać lekcje.

Dlaczego nie korzystają z tej możliwości?

Problemu z upałami we wrześniu nie mieliśmy do tej pory. Dyrektorzy szkół nie korzystali z możliwości skrócenia lekcji z tego powodu, więc mogą nie mieć świadomości, że takie działanie jest możliwe. Istotnym elementem jest zapewne stosunek rodziców do takich decyzji. W przypadku podstawówek pojawia się problem z zapewnieniem opieki nad młodszymi dziećmi.(JM)

Pies nie żyje. Właściciela nie ma

Policja wciąż poszukuje właściciela suczki przywiązanej do ogrodzenia przy ul. 20 Stycznia. Ktoś się nad nią znęcał.

– To suka w typie amstaffa. Ma około 2 lat – informowała lekarka z lecznicy w Dobroniu.

Suczka była skrajnie wycieńczona i wprost zagłodzona. Ważyła zaledwie 13 kilogramów. Miała też krwawe wybroczyny na języku i dziąsłach. Wyglądały, jakby ktoś celowo poparzył ją jakąś żrącą substancją.

Policja wszczęła dochodzenie.

– Jest wiele zgłoszeń od mieszkańców, Straż Miejska też przekazuje nam informacje. Wszystkie weryfikujemy. Przesłuchano wiele osób – mówi podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Teraz dowiadujemy się, że policja zamierza złożyć wniosek do Prokuratury Rejonowej w Pabianicach o śledztwo prokuratorskie.

Przypomnijmy: w niedzielę, 25 sierpnia około godz. 19.00 strażnicy miejscy znaleźli psa przywiązanego do ogrodzenia przy ul. 20 Stycznia. Skrajnie wycieńczone zwierzę przewieziono do lecznicy w Dobroniu. Pies dostawał płynną karmę, ale rokowania były ciężkie.

Niestety, na początku września przyszła smutna wiadomość. Suczka „przeszła za tęczowy most".

Znęcanie nad zwierzętami jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3, natomiast w przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem od 3 miesięcy do lat 5.

ODESZLI

DANUTA DOROŻYŃSKA
z domu ZIMMER
lekarz stomatolog
29 sierpnia. Miała 99 lat

ZBIGNIEW GÓRNIAK
31 sierpnia. Miał 74 lata

BARBARA RASZEWSKA
z domu GLIŹNIEWICZ
wieloletni pracownik sanepidu
2 września. Miała 73 lata

WŁADYSŁAW OLCZAK
2 września. Miał 87 lat

KRZYSZTOF JACH
2 września. Miał 55 lat

MARIA ROŻEK
z domu SOBCZYK
2 września. Miała 69 lat

JAN MŁUDZIK
2 września. Miał 77 lat

MAREK WDOWIAK
3 września. Miał 81 lat

ALEKSANDRA BINEK
z domu TUHUN–WISZNIEWSKA
3 września. Miała 81 lat
Pogrzeb 10 września na cmentarzu katolickim

TOMASZ KŁOS
4 września. Miał 49 lat

HALINA BRACHA
z domu WĘCLEWSKA
4 września. Miała 68 lat

nekrolog

7 września 2024 r.
minęła pierwsza
rocznica śmierci
RAFAŁA PIOTROWSKIEGO
Pamiętamy, wspominamy
Tata Bogdan z Rodziną

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl bbcf4157a3

Trwa drugi nabór wniosków do Miejskiego Programu Wymiany Pieców

Wiceprezydent Dawid Zakrzewski:

Skorzystaj i wymień „kopciucha" jeszcze w tym roku

Jakie są warunki drugiego naboru?

– Są takie same jak przy pierwszym naborze. Można uzyskać dotację miejską nawet do 7.000 złotych i można ją łączyć z programami krajowymi „Czyste powietrze" lub „Ciepłe mieszkanie". Wszystko w zależności od tego, jakie ekologiczne źródło ogrzewania wybierzemy. Możliwe jest uzyskanie dofinansowania do 100% kosztów kwalifikowanych. Trzeba tylko pamiętać, że wniosek należy złożyć w Urzędzie Miejskim najpóźniej do 17 września, a całą inwestycję zrealizować i rozliczyć do 15 listopada tego roku. Urzędnicy Referatu Programów Priorytetowych odpowiadają na pytania i pomagają sprawdzić wniosek.

Czy w takim terminie mieszkańcy zdążą wymienić piec?

– Jest to realny, blisko dwumiesięczny czas na przeprowadzenie inwestycji i wymianę kotła na ekologiczny. Po pierwszym naborze widzimy, że pabianiczanie preferują gazowe źródło ogrzewania. Rozmawialiśmy o tym z dyrekcją regionalną łódzkiej gazowni. Uzyskaliśmy deklarację, że są w stanie w tym roku potraktować mieszkańców naszego miasta w sposób priorytetowy. Zainteresowani powinni zatem pamiętać w pierwszej kolejności o złożeniu do gazowni wniosku o określenie warunków przyłączenia do sieci gazowej wraz z mapą zasadniczą, na której należy wskazać lokalizację szafki gazowej. Takie wnioski również można pobrać w Urzędzie Miejskim przy ul. św. Jana 4.

46 wniosków złożonych przy pierwszym naborze, teraz rusza drugi. Na ile zgłoszeń łącznie możemy liczyć?

– Oczywiście chcielibyśmy, żeby wniosków było jak najwięcej i by jak najszybciej pozbyć się „kopciuchów" z przestrzeni miejskiej. Trzeba jednak mieć na względzie, że tegoroczna edycja ma charakter pilotażowy, a program ma z założenia być wieloletni. Doświadczenia innych miast, zwłaszcza Zduńskiej Woli – miasta podobnego do Pabianic i zmagającego się z takim samym problemem – pokazują, że z każdym rokiem obowiązywania programu wniosków o dotacje jest więcej. Z roku na rok wzrasta też lokalna świadomość, że miasto daje konkretne wsparcie finansowe. Przed nami trudne zadanie przekonania pabianiczan korzystających z „kopciuchów" do wymiany źródła ogrzewania.

Będzie akcja promocyjna?

– Akcja promująca program trwa. Są banery, ulotki, kampania w internecie. Świadomość, że taki program jest, funkcjonuje już wśród pabianiczan. Dodatkowo skupiliśmy się na działaniu celowanym. Zaproszenia do uczestnictwa w programie skierowaliśmy w konkretne obszary miasta – na Zatorze, ulicę Karniszewicką i okolice od Lutomierskiej do Piłsudskiego, na Stare Miasto i wzdłuż ulicy Wiejskiej. Mają formę listowną, mieszkańcy znajdą je w swoich skrzynkach pocztowych. Oczywiście w mieście dalej będą banery, w autobusach informacje na planszach elektronicznych, a także ulotki w urzędach i jednostkach miejskich oraz powiatowych. W przyszłych edycjach natomiast trzeba będzie rozważyć akcję informacyjną, pokazującą konkretne korzyści środowiskowe i ekologiczne, jakie daje wymiana ogrzewania.

Dyżur prawnika

Porady prawne w redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7

Po dłuższej przerwie wracamy do stałego cyklu bezpłatnych porad prawnych dla Czytelników ***Życia Pabianic***.

Udzielać ich będzie adwokat Paulina Adamska, w czwartki od godz. 15.00. Pierwsze spotkanie – 19 września.

Zapisy na dyżur prawnika przyjmujemy do środy pod numerem 42–22–70–400.

Adwokat Paulina Adamska to rodowita pabianiczanka. Ukończyła Szkołę Podstawową nr 17, II Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi, a następnie studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

W 2024 roku ukończyła aplikację adwokacką przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Łodzi i zdała egzamin zawodowy. W 2024 roku została wpisana na listę adwokatów.

W ramach udzielanych porad prawnych zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego oraz prawa pracy.

Prowadzi własną kancelarię adwokacką, mieszczącą się w budynku przy ul. Zamkowej 27 (dawniej Bilton).

reklama

reklama

eprasa.pl bbcf4157a3

„Dziurawe” lasy wokół Pabianic

Widok powalonych pni oraz ściętych gałęzi wprawia od kilku lat w osłupienie mieszkańców Pabianic i okolic. Kto i dlaczego podjął decyzję o wycięciu drzew?

Odpowiedzią na pytania zaniepokojonych wycinkami drzew, prowadzonymi od kilku lat w lasku miejskim i w lesie karolewskim, było plenerowe spotkanie w ramach dyżuru radnych. Jego organizatorką była radna miejska Renata Witczak, ale główne skrzypce grał nadleśniczy Nadleśnictwa Kolumna Michał Falkowski. Rzeczowo wyjaśnił m.in. powody wycinki i przedstawił plany nowych nasadzeń. Na spotkanie zaproszono również Mikołaja Dorożałę z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Polityk miał opowiedzieć o planach na przyszłość naszych lasów. Niestety, zatrzymały go obowiązki służbowe, a na zastępstwo nikt się nie pojawił. Jego zapowiedziana obecność przyciągnęła m.in. działaczy lokalnego KOD–u.

Plan dziesięcioletni

Sprawa „znikających” połaci lasu pod Pabianicami ma swoje podłoże w decyzji Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Każde nadleśnictwo działa na bazie obowiązującego przez 10 lat Planu Urządzania Lasu.

– To nie jest tak, że sporządza go sobie leśniczy sam dla siebie i drzewa wycinane są gdzie popadnie – zapewnia Michał Falkowski. – Wszystkie zadania, jakie mamy zrealizować, są w nim szczegółowo opisane i określone. Także to, ile możemy wyciąć.

Sporządzeniem PUL zajmuje się specjalna jednostka o nazwie Biuro Urządzania Lasu. Jej eksperci, tzw. taksatorzy (m.in. ekolodzy, botanicy) prowadzą m.in. prace terenowe i laboratoryjne, służące poznaniu i klasyfikacji gleb danego terenu. Końcowym efektem tych prac jest mapa gleb danego nadleśnictwa.

– Tak, jak rolnik nic nie posadzi na słabym siedlisku, bo mu nie wyrośnie, tak my musimy poznać i zdiagnozować teren, żeby wiedzieć, gdzie i jakie drzewa posadzić i czego spodziewać się na danym terenie – tłumaczy nadleśniczy.

Taksacja odbywa się raz na dekadę. W naszym nadleśnictwie PUL obowiązuje do 2025 roku.

– W użytkach rębnych przez 10 lat możemy wyciąć 561 tys. m^3, w tak zwanych użytkach przedrębnych, w cięciach pielęgnacyjnych 314 tys. m^3. Mam zrealizować plan dziesięcioletni, więc sumę tych liczb dzielę przez 10 i jeśli nie jest to zakłócone żadnymi szkodami od wiatru, owadów czy gradacjami, po kolei realizuję, według mapy glebowej, ład czasowy i przestrzenny – tłumaczy Falkowski. – Zachwycamy się pięknym starodrzewiem, ale jak się dobrze rozejrzymy, jedno drzewo suche, drugie ma masę wycieków żywicznych, inne rudą koronę, w środku zgnilizna… Jeśli nie wymienimy ich zawczasu na nowe pokolenie, przewrócą się, obsieją naturalnie, a ich miejsca zajmą bukiety odrośli, uniemożliwiające wejście lasu.

Przestarzałe drzewo nie będzie również nadawało się do wykorzystania w przemyśle drzewnym, który daje pracę setkom tysięcy osób w Polsce (w zakładach przetwórstwa drewna około 350 tys. osób, a w branży drzewnej w systemie zleconym ok. 64 tys.).

– W regionie łódzkim z pracą w zasadzie nie ma problemów, ale w niektórych gminach wiejskich na terenie Polski 60 proc. miejsc pracy dają właśnie Lasy Państwowe – podkreślił leśniczy.

– Operaty siedliskowe, które mamy, pokazują, że mamy najwięcej nasadzeń z okresu międzywojennego. Zostawienie ich samym sobie spowoduje deprecjację drewna, i co za tym idzie, upadek przemysłu drzewnego.

Czas na młode pokolenie

Najpóźniej pięć lat po wycięciu dojrzałego drzewostanu leśnicy muszą posadzić młode drzewka. Jak tłumaczył Michał Falkowski, na hektar ziemi wkopuje się od 8 do 10 tys. sadzonek (co 80 cm). Do wieku około 100 lat „dożywa” 300–400 sztuk.

– Sadzimy gęsto, aby zniwelować ryzyko hodowlane. Czasami przyjdzie sarna i coś uszczypnie, dziki rozryją ziemię i powyrywają sadzonki lub po prostu sadzonki wyschną przez suszę – opowiadał nadleśniczy.

Gros pracy leśników to pielęgnacja nasadzeń.

– Ta nasza gospodarka leśna jest w pełni wystarczalna. Zbieramy nasiona z lokalnych drzew, łuszczymy je w Grotnikach, w leśnym banku genów. Z tego hodujemy na szkółkach nowe pokolenia drzew. Jednej wiosny wysadzamy w naszym nadleśnictwie około miliona sztuk – wyliczał Falkowski.

Leśniczy podczas spotkania musiał zmierzyć się również z niewygodnymi zarzutami.

– Wycinacie lasy liściaste, a sadzicie sosnę, bo tak się bardziej opłaca! – powiedział nerwowo jeden ze słuchaczy.

– To nieprawda – zaprzeczył. – Owszem, sosna dominuje w naszych okolicach, a w całej Polsce stanowi 70 proc. drzewostanu, ale się to przebudowuje. Wiadomo, że nie posadzimy wszędzie sosny pół na pół z innymi drzewami ze względu na wymagania glebowe. Na starszych „gniazdach” lasku miejskiego rosła sama sosna. Posadzono tu dęby, a w niedalekiej przyszłości zostaną posadzone m.in. modrzewie, klon jawor, lipy czy od drogi brzozy.

Nadleśniczy odniósł się również do zarzutów „ukrywania wycinki”.

– Często słyszymy, że leśnicy specjalnie wycinają „koła” pośrodku lasu. Robi się tak dlatego, że niektóre z gatunków drzew mają swoje wymagania świetlne i na „patelni” by nie wyrosły – tłumaczył. – Pamiętajmy, że drzewa też mają swoją żywotność.

Zebrani mieli wgląd do m.in. szczegółowych map i opisów, co i gdzie rośnie, jakie gleby występują na danych terenach i lokalizacji zaplanowanych cięć. (e)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl bbcf4157a3

ul. Mariańska

Dzik przeniósł się

Klub fitness Fabryka Dzika przeniósł się po kilku latach z Bugaju do centrum miasta. W dniu otwarcia w nowej lokalizacji na bok odeszły ćwiczenia, a na salę treningową „wjechał" tort.

ul. Myśliwska

Pączkownia

Miała być przy ul. Łaskiej, ale problemy techniczne skutecznie utrudniły tam działania. Pączkownia ostatecznie (i na nowo) otworzyła się przy ul. Myśliwskiej, obok Intermarche. A tam same smakołyki… m.in. ciepłe wypieki z klasyczną śliwką, kremowym rafaello, soczystą maliną czy wyrazistą czarną porzeczką. Klasyczne smaki też się znajdą.

ul. Jutrzkowicka

Przejazdy odświeżone

Nowe przejazdy rowerowe pojawiły się w rejonie ronda na skrzyżowaniu ulic Jutrzkowickiej, Świetlickiego i Wodnej. Korekta organizacji ruchu w tym miejscu to efekt prac prowadzonych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Łodzi, w ramach cyklicznego odświeżania oznakowania poziomego na DW485. Dzięki tym działaniom zostanie zapewniona ciągłość dróg rowerowych na Jutrzkowickiej, Świetlickiego oraz Popiełuszki.

ul. Zamkowa

Kokoro wyprzedaje się

Modowe atelier w centrum miasta niedługo przestanie istnieć. Do końca września trwa wyprzedaż towaru – na różne okazje – spodnie, kurtki, sukienki, płaszcze, swetry i tak dalej…

ul. Jana Pawła II

Zmiany w WTZ

Od stycznia pracownia społeczno–zawodowa Warsztatu Terapii Zajęciowej będzie rozdzielona na pracownię społeczną i zawodową. Zmiany zaczęły wchodzić w życie już od września. W ramach pracowni społecznej będą pogłębiane tematy, które podjęto tam w ciągu ostatnich lat. Podopieczni WTZ będą uczyć się: samodzielnie płacić rachunki, umawiać wizyty lekarskie, załatwiać sprawy urzędowe, zakładać i obsługiwać konta bankowe oraz uczyć się zasad zachowania w miejscach publicznych.

ul. Moniuszki

Zmiany w PCK

1 września zmieniły się dni i godziny pracy biura pabianickiego Oddziału Rejonowego PCK przy ul. Moniuszki 16. Pracuje ono we wtorki w godz. 13.00–16.00 oraz w czwartki i piątki w godz. 12.00–15.00. Kontakt telefoniczny: 42 215 24 04 (w godzinach pracy biura).

ul. 20 Stycznia

Darmo tylko godzinę

Dino jest kolejnym sklepem wielkopowierzchniowym, przy którym pojawił się parkomat. A to dlatego, że okoliczni mieszkańcy traktowali teren przy sklepie jako tradycyjny parking. Zmotoryzowani kierowcy często rezygnowali przez to z zakupów. Przy Dino można bezpłatnie zaparkować, ale tylko przez godzinę i z bilecikiem umieszczonym w widocznym miejscu za szybą samochodu. Za każdą kolejną godzinę postoju trzeba zapłacić 3 złote. Brak ważnego biletu kosztuje 170 zł. Warto stosować się też do regulaminu parkingu, bo może to kosztować dużo więcej. Parkomaty „witają" kierowców również przy Kauflandzie, Delikatesach Centrum (ul. Łaska) oraz Biedronce (ul. Konopnickiej).

eprasa.pl bbcf4157a3

Grożą mu 3 lata więzienia

40–letni łodzianin odpowie przed sądem za posiadanie narkotyków. Policjanci znaleźli w jego aucie foliowe woreczki z MDMA, metamfetaminą i marihuaną.

Łodzianin wpadł w ręce policji dzięki ochronie sklepu. Było to w środę, 4 września o godzinie 18.40 na parkingu sklepowym przy ulicy Łaskiej w Pabianicach. Ochroniarza zainteresowało „dziwne" zachowanie kierowcy volkswagena. Zaczął więc bacznie mu się przyglądać. Zauważył na ekranie z kamer monitoringu, jak kierowca coś zażywa, przypuszczał, że mogą to być narkotyki. Zadzwonił pod numer alarmowy i zgłosił swoje podejrzenia.

Na miejsce przyjechali policjanci, którzy zastali 40–latka już w sklepie, gdzie robił zakupy. Był pobudzony i zdenerwowany.

– Nie miał przy sobie substancji zabronionych – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji. – Funkcjonariusze przeszukali jego samochód i znaleźli kilka foliowych woreczków z białym proszkiem i kryształem oraz z suszem roślinnym. Badanie narkotesterem potwierdziło, że były to narkotyki.

Środki odurzające stwierdzono również w organizmie mężczyzny. Łodzianin został zatrzymany, a jego auto trafiło na policyjny parking.

– Kolejne narkotyki z grupy MDMA i metamfetaminy oraz marihuany zostały zabezpieczone w jego mieszkaniu – dodaje policjantka. Zebrany materiał dowodowy umożliwił śledczym postawienie zarzutu podejrzanemu. Za posiadanie substancji zabronionych prawem grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Seniorki oszukane i okradzione

Do jednej z kobiet zadzwonił oszust, podający się za pracownika poczty. Do mieszkania drugiej wszedł fałszywy hydraulik.

Do 84–letniej pabianiczanki zadzwonił oszust, podający się za pracownika poczty. Następnie skontaktował się z nią drugi przestępca i przedstawił się jako policjant z Komendy Wojewódzkiej Policji.

– Seniorka została poinformowana, że prowadzona jest akcja mająca na celu rozbicie zorganizowanej grupy przestępczej, a ona miałaby pomóc w ujęciu przestępców – poinformowała podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej komendy policji. – Oszuści nakłonili starszą panią do wrzucenia pieniędzy do kosza na śmieci.

Druga seniorka wpuściła do mieszkania przestępców, wykorzystujących pretekst awarii wodociągów. Jeden udawał, że sprawdza rury, drugi plądrował mieszkanie. Finalnie sprawcy okradli 89–latkę z oszczędności.

Policja przypomina, że prawdziwi pracownicy służb nigdy nie proszą mieszkańców o udział w prowokacji ani o pieniądze czy też o wrażliwe dane. Pracownicy poczty również nie dzwonią do swoich klientów z prośbą o przekazanie danych osobowych.

– Jeśli ktoś podaje się za pracownika administracji, wodociągów czy opieki społecznej, zanim go wpuścisz, zadzwoń do instytucji, na którą się powołuje i zapytaj, czy taki człowiek miał cię odwiedzić – radzi podkom. Jachimek. – Zawsze żądaj dokumentu potwierdzającego tożsamość i sprawdź go bardzo dokładnie.

Prawdziwe wizyty hydraulików, kominiarzy itp. służb administracji mieszkaniowej są poprzedzone odpowiednim komunikatem, np. ogłoszeniem na klatce schodowej, poinformowaniem przez spółdzielnię lub wspólnotę mieszkaniową.

Spłonęła sauna i jacuzzi

Pożar wybuchł przed północą. Straty – 40 tysięcy złotych.

Z ogniem walczyło 22 strażaków. Sauna ogrodowa spłonęła doszczętnie. Na szczęście nie było poszkodowanych.

Do pożaru doszło w piątek późnym wieczorem. Strażacy dostali wezwanie o godzinie 23.18. Do akcji w miejscowości Zalew w gm. Lutomiersk pojechało 7 zastępów strażaków.

Przyczyną pożaru było rozszczelnienie pieca (na paliwo stałe) w saunie. Straty oszacowano na 40 tysięcy złotych.

Wpadli, gdy kradli

Dwaj mężczyźni w biały dzień kradli styropian z placu budowy. Wypatrzyli ich sąsiedzi i dali znać policji. Jeden złodziej wpadł na drodze, drugi schował się w piwnicy.

Złodzieje zostali zatrzymani w środę (4 września) na terenie gm. Lutomiersk. Kradli styropian elewacyjny z terenu budowy domu.

– Świadkowie zaobserwowali, jak przed posesję ich sąsiadki podjeżdża biały fiat ducato. Kobieta była w tym czasie za granicą. Mężczyźni pakowali paczki z materiałem ociepleniowym do pojazdu – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z KPP w Pabianicach.

Złodzieje uciekli, gdy zorientowali się, że zostali zdemaskowani. Dwie kobiety zainteresowały się podejrzanym ruchem na sąsiedniej posesji.

Policjanci jednego z nich zatrzymali na drodze prowadzącej do Kazimierza. 34–letni łodzianin został przewieziony do komendy, gdzie usłyszał zarzut kradzieży. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Drugi mężczyzna wpadł we własnym mieszkaniu. 47–latek ukrył się w piwnicy. Kryjówka była dobrze zamaskowana, a wejście do pomieszczenia niemal niewidoczne. Znajdowało się pod podłogą i było częściowo zasłonięte kartonowymi pudłami i butlą gazową.

Mieszkaniec gminy Lutomiersk usłyszał dwa zarzuty. Jeden z nich dotyczy kradzieży w warunkach recydywy, a drugi kierowania pojazdem mimo sądowego zakazu.

Funkcjonariusze odzyskali również skradzione mienie o wartości nie mniejszej niż 2.260 złotych.

Pożar domu w Wincentowie. Ogromne straty

Strażacy uratowali mienie warte 2,5 mln zł. Przyczyna pożaru to ich zdaniem zwarcie instalacji elektrycznej w zamrażarce.

W piątek (6 września) o godzinie 13.41 strażacy dostali wezwanie do pożaru domu w Wincentowie pod Pabianicami. Do akcji gaśniczej pojechało 9 zastępów, 36 strażaków ochotników i strażaków z PSP Pabianice.

– Na miejscu stwierdzili rozwinięty pożar parterowego murowanego budynku – informuje dyżurny PSP w Pabianicach. – Palił się budynek mieszkalny z użytkowym poddaszem. Ogień „wychodził" też na dach.

Strażacy podali cztery prądy wody, w tym jeden z drabiny prosto na palący się dach. Żeby dotrzeć do ognia, strażacy musieli rozebrać dach i podwieszany sufit na poddaszu.

Po kilku godzinach wygrali walkę z żywiołem, ale straty są ogromne. Spaliło się 220 metrów kwadratowych dachu, zalaniu uległo 100 metrów kwadratowych sufitu na poddaszu domu.

Właściciel oszacował je na 1,2 mln złotych. Wartość uratowanego mienia strażacy szacują na 2,5 mln zł.

Co było przyczyną pożaru?

Zdaniem strażaków, to zwarcie instalacji elektrycznej w zamrażarce. Urządzenie stało na zewnątrz budynku, blisko jego ściany.

eprasa.pl bbcf4157a3

Przez 11 lat był ścigany listem gończym. Wpadł, bo się upił…

Policjanci zatrzymali 61–latka poszukiwanego listem gończym oraz Europejskim Nakazem Aresztowania. O mężczyznę „upominał się" również Interpol.

Wpadł bo… upił się i zasnął na klatce schodowej. Z policyjnego aresztu trafił prosto do więzienia, gdzie „odsiedzi" zasądzoną karę dwóch lat pozbawienia wolności.

2 września 2024 roku o godzinie 12.15 policjanci z „patrolówki" pojechali na ulicę Kilińskiego.

– Według zgłoszenia, na klatce schodowej miała leżeć nietrzeźwa osoba – relacjonuje podkom. **Agnieszka Jachimek**, oficer prasowy pabianickiej policji.

Funkcjonariusze zastali na miejscu kobietę, która poskarżyła się na dwóch obcych mężczyzn, którzy pod jej drzwiami siedzieli i pili alkohol. Wielokrotnie zwracała im uwagę, ale nie chcieli zakończyć libacji i sobie pójść. W końcu poinformowała ich, że dzwoni pod numer alarmowy, a wtedy jeden z nich odszedł, pozostawiając drugiego na schodach.

– 61–latek był upojony alkoholem, bełkotał i miał problemy z poruszaniem się. Z uwagi na stan upojenia została udzielona mu pomoc medyczna – dodaje policjantka. – Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany listem gończym przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim.

Mężczyzna nie ma stałego miejsca zamieszkania. Okazało się, że od 11 lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Tak chciał uniknąć odpowiedzialności za oszustwa, których się dopuścił. Ukrywał się w różnych miastach w Polsce, przebywał też na terenie Niemiec.

– O 61–latka „upominał się" również Interpol i Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, który poszukiwał go Europejskim Nakazem Aresztowania – ujawnia policjantka.

W środę (3 września) z policyjnego aresztu trafił do zakładu penitencjarnego, gdzie „odsiedzi" zasądzoną karę dwóch lat pozbawienia wolności.

„Okazja czyni złodzieja"

Pabianiczanka przywłaszczyła sobie portfel z pieniędzmi i kartą płatniczą. Nagrała ją kamera sklepowego monitoringu.

55–latka przyszła do pabianickiej komendy i przyznała się do zagarnięcia cudzego portfela. Komunikat, jaki ukazał się na portalach internetowych o poszukiwaniach, pokazał jej sąsiad.

W ubiegły poniedziałek (2 września) pabianiczanka zgłosiła się do komendy policji i przyznała, że wzięła cudzy portfel.

15 czerwca kobieta weszła do sklepu przy ul. Siennej. Ze sklepu wyszedł mężczyzna. Jak się okazało, zostawił portfel na ladzie. Wrócił się do sklepu, ale portfel zniknął. W środku było 2.000 zł w gotówce i karta płatnicza. Mężczyzna zgłosił sprawę policji.

– Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzili od 15 czerwca postępowanie w sprawie dokonanego w sklepie przy ul. Siennej przywłaszczenia portfela z pieniędzmi i kartą płatniczą – informuje podkom. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Dopiero pod koniec sierpnia sprawa przybrała pomyślny obrót, gdy policjanci uzyskali zezwolenie prokuratury na ujawnienie wizerunku kobiety i podanie komunikatu o jej poszukiwaniach do publicznej wiadomości. Komunikat ukazał się na naszym portalu życie pabianic.pl w ubiegły piątek.

Sprawczynią zdarzenia była kobieta, zarejestrował ją monitoring sklepowy.

Dlaczego to zrobiła? Jak to mówią, okazja czyni złodzieja. 55–latka została przesłuchana i postawiono jej zarzuty „przywłaszczenia cudzego mienia". Teraz stanie przed sądem. Grozi za to kara więzienia.

Rower czeka na właściciela

Policjanci poszukują właściciela roweru marki Roxy 100 GRAND.

Rower nie figuruje w systemach jako utracony, jednakże został zabezpieczony w toku prowadzonych czynności. Z dotychczasowych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że może pochodzić z kradzieży.

Rower można odebrać w komendzie policji przy ul. Żeromskiego 18.

Osoba, która rozpoznaje na zdjęciach swoją własność lub może pomóc w ustaleniu właściciela jednośladu, proszona jest o kontakt z funkcjonariuszem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu: 47 84 24 348.

Prosimy o zabranie ze sobą dokumentów stwierdzających, że dana osoba jest właścicielem roweru, co ułatwi jego odbiór (dokument potwierdzający jego zakup oraz dokument tożsamości osoby).

Przyjechała pijana do sądu

Jechała chodnikiem i zaparkowała na trawniku przed budynkiem byłych Tkanin Technicznych.

We wtorek (3 września) o godzinie 12.45 policjanci pojechali do Sądu Rejonowego przy ulicy Partyzanckiej.

Według zgłoszenia, w sądzie stawiła się nietrzeźwa kobieta. Przyjechała autem marki Toyota. Jechała chodnikiem wzdłuż Partyzanckiej i ostatecznie zaparkowała na trawniku. Dalszą jazdę uniemożliwili jej czujni pracownicy ochrony.

Funkcjonariusze pabianickiej drogówki zbadali panią kierowcę alkomatem.

– Pabianiczanka miała w organizmie niemal 2 promile alkoholu – relacjonuje podkomisarz **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

60–latka tłumaczyła interweniującym policjantom, że przyjechała do sądu, by dostarczyć dokumenty. Teraz ma kolejną sprawę w sądzie. Odpowie za jazdę po pijanemu. Grozi jej kara pozbawienia wolności do lat 3.

– Kobieta została zatrzymana, straciła prawo jazdy, a jej auto trafiło na policyjny parking – dodaje policjantka.

Obława na złodziei

Dwaj mężczyźni wybili szybę w oknie samochodu i skradli torbę z dużą gotówką. Ścigali ich policjanci, był pies tropiący. Nad Rzgowem latał dron i policyjny śmigłowiec.

Prokuratura Rejonowa w Pabianicach prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży rozbójniczej, do której doszło w Rzgowie.

– Duże zaangażowanie policjantów z powiatu łódzkiego wschodniego, specjalistyczny sprzęt i wiele godzin intensywnej pracy doprowadziły do zatrzymania dwóch mężczyzn w wieku 27 i 22 lata, którzy dopuścili się kradzieży rozbójniczej na terenie Rzgowa – informuje **Aneta Kotynia**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji Łódź Wschód.

W ubiegły wtorek (27 sierpnia) tuż przed godziną 14.00 na ul. Rzemieślniczej w Rzgowie doszło do kradzieży dużej sumy pieniędzy.

Na miejscu policjanci ustalili taki przebieg zdarzeń: Do parkującego na ul. Rzemieślniczej fiata ducato (z lawetą) podeszli dwaj mężczyźni, wybili szybę w oknie i z wnętrza auta zabrali torbę z pieniędzmi. Pokrzywdzony – właściciel lawety – próbował ich zatrzymać, ale złodzieje zdążyli wsiąść do swego peugeota i ruszyli w kierunku Łodzi. Po przejechaniu około 3 km doprowadzili do wypadku, uderzyli autem w słup. Zostawili niesprawne auto w rowie i kontynuowali ucieczkę pieszo, ruszyli w kierunku zabudowań i zarośli.

Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci, pies tropiący, specjalistyczne drony strażackie i policyjny śmigłowiec. Byli również wspierani przez strażaków z Justynowa.

– W godzinach wieczornych i nocnych zatrzymano dwóch mężczyzn w wieku 27 i 22 lata – informuje policjantka. – Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Policja nie chce ujawnić, czy odnaleziono skradzione pieniądze.

eprasa.pl bbcf4157a3

Dni Pabianic po raz 46.

Bawiło się 2.000 pabianiczan

Imprezę zorganizowały wspólnie dwa samorządy – miejski i powiatowy oraz Miejski Ośrodek Kultury. Święto miasta kosztowało około pół miliona złotych

Tegoroczne Dni Pabianic po raz czwarty odbyły się na terenie należącym do rodziny Majsterków, polu golfowym Arkadia oraz Centrum Handlowym „Tkalnia". Jak szacuje Straż Miejska, publiczności było tyle, ile w latach poprzednich. Na koncercie Kultu naliczono 2 tysiące osób.

Atrakcji było tak dużo, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Nowością w tym roku był m.in. lot na miastem helikopterem, którego lądowisko urządzono na terenie stadionu „Włókniarza". Sądząc po ilości przelotów, cieszył się dużym zainteresowaniem.

Na scenie wystąpiło wielu lokalnych artystów. Jako gwiazdy zaproszono zespół Leszcze, idolkę nastolatków Lanberry i ikonę polskiej muzyki – Kult, z charyzmatycznym Kazikiem Staszewskim na czele.

Podczas ostatniego koncertu było kilka „zgrzytów". Ochrona wyniosła (dosłownie) nietrzeźwego mężczyznę, który w tłumie, przy scenie, rzucał głośno wulgarne słowa. O godzinie 22.00, gdy Kult dawał „czadu", wejście na teren pola golfowego było już zamknięte i ochroniarze nie wpuszczali spóźnialskich, mimo że Kazik bawił publiczność co najmniej do godz. 23.00.

Po koncercie, w mediach społecznościowych wokalista w niezbyt przychylny sposób wypowiedział się o tzw. strefie dla niepełnosprawnych i VIP–ów.

„Właśnie po koncercie w Pabianicach. Miasto mojego dziadka – Kazimierza. Mój tata tylko się tu urodził, bo gdy miał 8 lat, cała rodzina przeniosła się do Warszawy. Ale ja nie o tym. Chciałem PRZEPROSIĆ wszystkich za ten sektor z krzesłami przed sceną. Przyjechałem na sam koncert i już nie dało się tego zlikwidować. Jeszcze raz PRZEPRASZAM. Po koncercie pani organizator powiedziała mi, że to sektor dla niepełnosprawnych i VIP–ów. Ja tam niepełnosprawnych nie widziałem, a dzielenie słuchaczy na lepszych i gorszych to dla mię zwykła chujnia. (...)".

Tak do wpisu odniósł się radny miejski Marcin Krebs:

„Jak czytam, to chowam twarz w dłoniach ze wstydu za to, że wyczekiwana od wielu lat w naszym mieście ikona polskiej sceny muzycznej tak zapamięta koncert (z opinii wielu osób genialny koncert) w mieście, gdzie jedna z ulic nazwana jest na cześć dziadka wokalisty. Wiem, że w tej strefie zasiadło wiele osób, które być tam powinny z racji swoich niepełnosprawności, ale nie można tego łączyć z „VIPowaniem". Lepsi i gorsi? Dzień, w którym wszyscy powinni się bawić wspólnie, jedni postanawiają się oddzielić dla lepszego widoku, a wcześniej zapraszają na spacery po mieście, by być bliżej mieszkańców. Tylko ja tego nie kumam?!? Chcieli posiedzieć, to mogli na koncert fortepianowy Pawła Kowalskiego iść do MOK–u w piątek… a nie czekaj, były tam VIP–y, zasiedli w pierwszym rzędzie, pokazali się i wyszli (nie wszyscy). Kochane VIP–y, nie tak się to robi. I to nie Pan Kazik powinien przepraszać".(team)

Kult na bogato, a Kazik (?)

Główna gwiazda tegorocznych Dni Pabianic, czyli zespół Kult, nie zawiódł swoich fanów. Zespół rozpoczął koncert od piosenki „Celina", którą napisał Stanisław Staszewski, urodzony w Pabianicach ojciec lidera formacji Kazimierza Staszewskiego. Kazik rozkręcał się z piosenki na piosenkę, a publiczność śpiewała z nim.

– W Pabianicach znaczącą postacią był mój dziadek, Kazimierz Staszewski, tutaj urodził się też mój tata, Stanisław – przypomniał wokalista.

Jak się podobał?

Kazik pojawił się na scenie w stroju, hmm… cywilnym (mocno domowym), ale on niemal zawsze tak wygląda na koncertach. Kult, mimo chwilami nie najlepszej dyspozycji wokalnej swojego lidera, zagrał wszystkie swoje najważniejsze piosenki. Było na bogato. Publika w Pabianicach usłyszała takie przeboje jak „Polska", „Wódka", „Arahja", „Czarne Słońca", „Gdy nie ma dzieci", „Baranek" czy „Po co wolność". Nie zabrakło też najnowszego hitu, czyli piosenki „Na łódce w Oslo".

Na scenie pojawił się także syn Kazika, Janusz, który najpierw zaprezentował swoją piosenkę w rytmach reggae, a później wykonał utwór z repertuaru Kultu „Niejeden". Duet Staszewskich – Janusz i Kazimierz – zaśpiewał razem piosenkę „Konsument" z pierwszej płyty grupy.

Zespół zakończył koncert nieprzypadkowym nagraniem – „Ziemią obiecaną", zamykającym ostatnią płytę, zatytułowaną… „Ostatnia płyta". Ten utwór, nawiązujący do włókienniczej ziemi obiecanej, zamknął też ubiegłoroczny koncert z okazji 600. urodzin Łodzi.

W secie dodatkowym zespół zaskoczył fanów, grając „Religię wielkiego Babilonu", która rzadko pojawia się na koncertach. Byli też „Ambitni piloci" i „Piosenka młodych wioślarzy" na finał. Zespół grał niemal bez przerwy na zbędne gadanie przez dwie godziny i 40 minut. Fani wychodzili usatysfakcjonowani, bo mimo kilku mniej wyraźnych fragmentów, Kazik wytrzymał tempo. Nieźle, jak na 61–latka. ***(team)***

Co pabianiczanie sądzą o lokalizacji Dni Pabianic?

– Zdecydowanie. To jest taki teren, że można usiąść na kocu, piknikować i słuchać muzyki na żywo – mówi pani Agnieszka. – Jest dużo atrakcji dla dzieci, więc się nie nudzimy. W parku Wolności byliśmy na dwóch, o wiele mniejszych imprezach, i tam jest zdecydowanie za ciasno.

– Pamiętamy czasy, kiedy amfiteatr w parku Wolności tętnił życiem, ale teraz takie imprezy są zdecydowanie większe. Dobrze, że w Pabianicach jest gdzie zorganizować takie wydarzenie. Nam się podoba, szczególnie wystawa starych zdjęć Pabianic, bo mogliśmy powspominać. Usiedliśmy na górce i widzimy wszystko, co dzieje się dookoła. Młodzież fajnie się bawi. Super organizacja – mówi pan Grzegorz.

– Dni Pabianic schodzą na psy i znów pole golfowe. Mamy taką piękną Strzelnicę, czemu tam nie są organizowane? I kiedyś były 2 dni zabawy, a teraz cięcie kosztów. Do tego z własną colą nie mogłam wejść – narzeka pani Ewelina.

eprasa.pl bbcf4157a3

Za co kochamy ryneczek przy Nawrockiego

Targowisko przy Nawrockiego to serce osiedla Bugaj. Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa dba o nie, bo to ulubione miejsce mieszkańców całego blokowiska.

Po świeże warzywa, owoce, ziemniaki od niemal pół wieku chodzimy na ryneczek. Choć najwięcej sprzedawców i kupujących jest w soboty, środy i piątki, to jednak każdego dnia nie brakuje tutaj klientów. W tygodniu czynne są minimarkety urządzone w pawilonach. Choć to przede wszystkim punkty i stragany z żywnością, wiele jest tutaj sklepów i stoisk z odzieżą.

Niektóre stragany są rozkładane codziennie.

Dlaczego kochamy ryneczek przy Nawrockiego? Bo kupimy tu wszystko, mamy duży wybór i dobre ceny. Zwłaszcza podczas pandemii woleliśmy robić zakupy na świeżym powietrzu, bo czuliśmy się bezpieczniej. Są osoby, które tylko tutaj zaopatrują się w odzież, bieliznę, piżamy, chemię, kosmetyki i artykuły dla zwierząt. Zwłaszcza starsi mieszkańcy Bugaju i okolicy kupują na ryneczku niemal wszystko. W soboty od samego rana to miejsce tętni życiem. Stragany stoją jeden przy drugim. Zdarza się, że latem owoce kupujemy nawet w niedzielę.

– Dbamy o to miejsce, bo wiemy, jak ważne jest w życiu mieszkańców naszych spółdzielczych bloków – mówi **Wacław Maciej Przybylski**, prezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. – Na prośbę mieszkańców i handlujących przeorganizowaliśmy targowisko w taki sposób, aby nie było uciążliwe dla mieszkańców, zwłaszcza bloku sąsiadującego z ryneczkiem.

Remont targowiska zakończył się zimą w 2018 roku. Dzięki temu mamy dziś wokół targowiska wygodne parkingi dla kupujących. Więcej już tam nie ma gdzie zrobić. Teren został utwardzony i wyrównany. Dla osób, które sprzedają własne produkty z ogrodu czy z pola, ustawiono zadaszone stragany, które łatwo utrzymać w czystości.

Ceny opłat za stoiska nie rosną

– Nie będę ukrywał, że ryneczek nie przynosi zysków. Ale nie zwiększamy opłat od wielu lat, żeby kupcy w tych trudnych ekonomicznie czasach mogli zarobić i chciało im się rozstawiać stragany na naszym ryneczku przy Nawrockiego – tłumaczy prezes Przybylski.

Od 2012 roku za metr kw. pawilonu kupcy płacą 19,50 zł plus VAT. To opłata miesięczna. A za rezerwację stanowiska płacą miesięcznie 61 zł plus VAT. Handel obnośny płaci złotówkę za cały dzień handlu. Ta opłata z kolei jest bez zmian od 2009 roku. Gdy ktoś stanie w ciągu handlowym, to zapłaci 2,5 zł za metr bieżący stanowiska. Plac do 10 metrów kw. generuje 6 zł opłaty za dzień. Jeszcze jest opłata za śmieci. Nie była podnoszona dla handlujących od 2010 roku, choć w tym czasie wzrosła o 144 proc.

– To nie są wygórowane stawki. Na innych targowiskach jest drożej. My płacimy za sprzątanie, zamiatanie, utrzymanie toalety i dopłacamy do wywozu śmieci. Niestety z pobranych opłat na koszty utrzymania targowiska nie starcza. Energia elektryczna wzrosła w tym czasie o 135 proc., użytkowanie wieczyste o 25 proc., a podatek od nieruchomości o 57,5 proc. – wylicza prezes.

Gruntowny remont dla naszej wygody

– We wrześniu 2015 roku wpłynęły do Spółdzielni Mieszkaniowej dwa pisma. W jednym mieszkańcy prosili o zadbanie o otoczenie wokół ryneczku, zwracając uwagę między innymi na to, że jest to jedno z najbardziej wyeksponowanych miejsc na osiedlu, które powinno stać się jego wizytówką – przypomina prezes Przybylski. – Mieszkańcy prosili o zwiększenie dla nich ilości miejsc parkingowych. A Zarząd Stowarzyszenia Kupców przyszedł z prośbą o poprawienie estetyki i funkcjonalności targowiska. Jednym z ich priorytetów były nowe toalety.

Uwzględniając interesy obydwu grup Zarząd Spółdzielni zwołał pod koniec 2015 roku zebranie mieszkańców bloku nr 11 i kupców handlujących na targowisku.

– Na spotkaniu obie grupy ustaliły wspólne priorytety związane z modernizacją. A Spółdzielnia zobowiązała się do przygotowania planu remontu – wyjaśnia prezes. – W marcu 2016 roku poddaliśmy plan ocenie mieszkańców i kupców. W rezultacie tych kilku spotkań powstał projekt, który został zaakceptowany przez wszystkich. Harmonogram przewidywał wykonanie prac w pięciu etapach.

Remont ruszył w lutym 2017 roku. Zaczął się od budowy parkingu nieopodal ulicy Nawrockiego – a dokładniej między ryneczkiem a parkingiem miejskim od strony jezdni. Na tych nowych parkingach dziś jest miejsce dla prawie 50 aut, w tym 4 dla osób niepełnosprawnych.

Kolejnym etapem była budowa straganów do handlu z zadaszeniem. Powstały 32 stanowiska, a obok budynek z ogólnodostępnymi toaletami dla mężczyzn i kobiet. Ten drugi etap prac zakończył się w czerwcu 2017 r.

Zgodnie z planem w 2018 roku miało być układane odwodnienie terenu przy ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego, a stanowiska handlowe na targowisku planowano wyłożyć kostką ażurową.

– Zawsze reagujemy na prośby kupców. I tak to było tym razem. Stowarzyszenie Kupców Rynku zasugerowało, żeby zamiast kostki ażurowej został wysypany tłuczeń, co jednocześnie znacznie zmniejszyło nakłady przewidziane na ten etap – mówi prezes Przybylski.

W 2018 roku został uporządkowany teren między ryneczkiem a blokiem nr 11 przy ul. „Grota" Roweckiego 21. Przy okazji prace brukarskie przeprowadzono też w sąsiedztwie stacji transformatorowej, gdzie Spółdzielnia urządziła 10 miejsc parkingowych na samochody osobowe. Znajdują się one po prawej stronie przy wjeździe na ryneczek od ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego.

Mieszkańcy bloku nr 11 oczekiwali parkingu, na który przestaną wjeżdżać klienci i kupcy. I tak się stało, bo dziś podjazd przed ich blok blokuje szlaban, do którego piloty wjazdu mają mieszkańcy. Dla samochodów służb specjalnych, np. karetek pogotowia ratunkowego, straży pożarnej itp. szlaban otwiera się na ich sygnał. Powstał w tym miejscu parking na 43 miejsca postojowe: 26 stanowisk z kostki ażurowej i 17 wzdłuż budynku.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że na ryneczku przy Nawrockiego są wolne miejsca na postawienie pawilonów handlowych.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

- w siedzibie Administracji nr 5 przy ul. gen. Stefana „Grota" Roweckiego 23,
- telefoniczny 513–096–863,
- mail: adm5@psm–pabianice.pl

Kupcy chcą zarządzać ryneczkiem?

– Jeszcze przed pandemią spotykałem się z dwoma grupami kupców z targowiska przy ryneczku, które zwróciły się do Spółdzielni Mieszkaniowej z prośbą o obniżenie opłat. Niestety więcej dokładać do utrzymania targowiska nie możemy – mówi prezes Przybylski. – Dlatego zaproponowaliśmy kupcom wydzierżawienie od Spółdzielni targowiska za symboliczną złotówkę.

Jeśli któreś stowarzyszenie kupców wydzierżawi targowisko, będzie wtedy samo ustalało opłaty, ale też samo pokrywało koszty utrzymania. Propozycja jest nadal aktualna, kupcom PSM odda targowisko za złotówkę.

– To prawda, że chętni na targowisko byli, ale do konkretnych rozmów nie przystąpili. To ulubione miejsce członków PSM i mieszkańców naszych bloków, dlatego o nie dbamy i dlatego też zostało zmodernizowane. Chętnie wydzierżawimy je kupcom na 10 lat – tłumaczy prezes Przybylski. – Celem każdej spółdzielni mieszkaniowej, a więc także naszej Spółdzielni, jest przede wszystkim zaspakajanie potrzeb mieszkaniowych. Ale także innych potrzeb mieszkańców i ich rodzin związanych z zamieszkiwaniem w danym osiedlu. Dlatego Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, mając na uwadze omawiany na wstępie aspekt społeczny, nigdy nie zamierzała i nie zamierza sprzedawać ryneczku przy ul. Nawrockiego.

– Cieszy, że uporządkowaliśmy teren w samym sercu osiedla Bugaj. Przy okazji spełniliśmy wiele oczekiwań mieszkańców i kupców – mówi prezes Przybylski. – Te zmiany chwalą też klienci robiący zakupy na ryneczku, bo teraz mogą wygodnie zaparkować i w komfortowych warunkach robić zakupy.

Targowisko jest społecznie potrzebne w Spółdzielni, tak jak np. domy kultury.

– Dlatego targowisko zostanie z nami tak długo, jak długo będzie Spółdzielnia – przekonuje prezes PSM.

eprasa.pl bbcf4157a3

Wrzesień 1939 roku. Niemcy zaciekle atakują Pabianice. Bohaterska obrona miasta

» Pierwsze hitlerowskie bomby zniszczyły kilka domów nad Dobrzynką. Policjanci, strażacy i prezydent uciekli. Miasto stanęło do walki z najeźdźcą. Do szturmu ruszyła Leibstandarte SS Adolf Hitler

1 września, gdy pabianiczanie już wiedzieli, że wybuchła wojna z Niemcami, w mieście zjawili się polscy żołnierze. Na stację kolejową wjechał pociąg towarowy wiozący 2. Dywizję Piechoty Legionów Armii Łódź. Oprócz żołnierzy, w rejon Pabianic zwożono działa, amunicję, konie pociągowe i kuchnie polowe. Na przedmieściach zameldowała się Kresowa Brygada Kawalerii, z rozkazem zajęcia pozycji obronnych pod Szadkiem.

Około południa na Zamku zainstalowała się Wojenna Komenda Miasta pod kierownictwem prezydenta Bolesława Futymy i komendanta policji państwowej – Leonarda Kwapisza. Z Pabianic drogą przez Łódź szli pierwsi uciekinierzy, wioząc dobytek na furmankach, nielicznych samochodach albo dwukołowych wózkach. W Pabianicach mieszkało wtedy 53.241 osób. Po Polakach najliczniejszą nacją byli Żydzi (około 8.000).

2 września nad Lewitynem rozegrała się mała bitwa powietrzna

Polski myśliwiec PZL P11, pilotowany przez podporucznika pilota Jana Dzwonka, walczył z sześcioma niemieckimi Messerschmittami. Zestrzelony i ciężko poparzony Jan Dzwonek wylądował na spadochronie w pobliżu Bychlewa. Polscy chłopi zawieźli go furmanką do pabianickiego szpitala. Tego samego dnia po południu do Woli Zaradzyńskiej dotarła kolumna techniczna 2. batalionu czołgów lekkich Grupy Operacyjnej Piotrków. Czołgiści w tankietkach 7TP jechali bronić Warszawy. Zatrzymali się na krótki postój. Według meldunku porucznika Bolesława Karwana, mieszkanka Woli Zaradzyńskiej o nazwisku Bort (lub Borth) zatruła wodę w wiejskiej studni, z której czerpali spragnieni polscy żołnierze. Zauważył to sąsiad Niemki – gospodarz Stanisław Jaczech, ostrzegając naszych czołgistów. Według ustnych przekazów, Niemkę zastrzelił polski oficer.

3 września po godzinie 13.00 nad miastem pojawiły się 24 niemieckie bombowce. Uszkodziły dworzec PKP i kilka domów.

W rejonie ulicy Świętokrzyskiej hitlerowskie Dorniery zrzuciły bomby zapalające. Uszkodziły budynki przy ulicach: Bugaj 71, Pięknej 43, Świętokrzyskiej 40, Targowej 48, 49, 52. Bomby spadające na Stare Miasto uszkodziły domy przy ulicach: Poprzecznej 25, Majdany 8 oraz Konstantynowskiej 6 i 8. Znad miasta Niemców przegnali polscy piloci, podrywając do boju myśliwce stacjonujące na polowym lotnisku pod Ksawerowem.

Tego samego dnia w parafiach ewangelickich odczytano orędzie biskupa Juliusza Burschego: „My, Polacy ewangelicy, jesteśmy integralną częścią narodu polskiego, którzy z nim żyjemy i z nim czujemy. Nas nie trzeba wzywać do złożenia ofiary mienia i krwi. Winni są Niemcy, którzy okazali się niegodni wolności, jaką im Polska dawała, nadużyli jej. Idziemy w bój o wolność Polski w wojnie, która nam, Polakom, została narzucona”.

Niemcy już blisko

5 września rozpoczęto ewakuację urzędów, policji i straży pożarnej. Skarbnik miasta wypłacał pracownikom trzymiesięczne pensje, a bezrobotnym – zasiłki. Dwoma ciężarówkami wywieziono do Łodzi archiwa Pabianic.

Wieczorem prezydent Bolesław Futyma wyjechał z miasta.

Nazajutrz przed południem przy Zamku zebrało się 40 pabianickich harcerzy, by wyruszyć na pomoc Warszawie. Mieli broń z magazynów wojskowych. Dołączyli do nich pabianiczanie: Zygmunt Luboński, Marian Pisańczuk, Marian Lesiński oraz gimnazjaliści, sportowcy, ochotnicy.

Dwa miejskie szpitale przyjmowały rannych zwożonych z okolic Wielunia i Sieradza. Komendantką szpitala przy ul. Żeromskiego została Helena Salska – nauczycielka z żeńskiego gimnazjum. Pomagali jej księża: Czesław Dubiel i Lucjan Jaroszka oraz Krystyna Altenberger, Bronisława Kasprzak, Zofia Rabiega, Leokadia Hawel i felczer Jan Marcinkowski.

Do miasta nadciągnęły tysiące uciekinierów z dobytkiem.

Umęczeni ludzie siadali na ulicy Zamkowej wzdłuż torów tramwajowych, rozpalali ogniska i gotowali jedzenie. Boczne ulice zamknięto. Obozowało na nich wojsko z końmi.

Po południu tabor 28. Dywizji Piechoty zajął park Wolności, skrywając się pod drzewami. Nie uszło to uwadze okolicznych Niemców, którzy powiadomili hitlerowskie wojska. Niedługo potem cztery niemieckie samoloty zbombardowały park i wieś Bychlew, gdzie też stały tabory.

Dywersanci z „piątej kolumny” (przedwojenni mieszkańcy Pabianic i Chechła narodowości niemieckiej) wdzierali się do domów Polaków, krzycząc: „Jesteśmy otoczeni, nikt nie wyjdzie z miasta!”.

Do kilku mieszkań wrzucili bańki z trującym iperytem. Zagazowali m.in. dwa domy przy ul. Targowej.

Na ulicy Fabrycznej (dziś ul. Waryńskiego) zatrzymało się polskie wojsko, obserwowane przez niemieckich dywersantów. Podczas nieuwagi wartownika dwóch dywersantów ukradło konie. Uciekając ulicą Zamkową, Niemcy tratowali ludzi siedzących wzdłuż torów tramwajowych.

Nocą z 6 na 7 września z Pabianic wyjechali strażacy, zabierając najcenniejszy sprzęt gaśniczy na samochodach. Polecenie ewakuacji dał im prezydent miasta – przed swym wyjazdem. Pożarnicze samochody pojechały do Trembowli przy granicy z Rumunią. Do pomocy mieszkańcom zostało Pogotowie Harcerskie (200 druhów) z komendantami: Eugenią i Stefanem Czerwińskimi. 14–letni harcerze czuwali w piwnicach Zamku, gdzie był schron przeciwlotniczy. Na zamkowym dachu dyżurowali ochotnicy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wypatrując hitlerowskich samolotów.

Esesmani atakują

Do obrony Pabianic wyznaczono 15. Pułk Piechoty „Wilków” z Dęblina pod dowództwem majora Józefa Ratajczyka oraz 28. Pułk Artylerii Lekkiej, 36. Pułk Piechoty Legii Akademickiej i 72. Pułk Piechoty. Nasi żołnierze nie mieli ani czołgów, ani samochodów pancernych.

Pierwsze oddziały hitlerowców (17. Dywizja Piechoty Wehrmachtu) próbowały wkroczyć do Pabianic 7 września około godziny 5.00 od strony Chechła. Dowodził pułkownik SS – S. Dietrich. Ale natarcie wspierane czołgami i samochodami pancernymi zostało odparte. Niemcy wycofali się za Chechło. Zginęło 10 polskich żołnierzy, 11 było rannych. Niemcy stracili co najmniej 12 żołnierzy.

Nie mogąc przełamać naszej obrony, faszyści rzucili do walki 3.900 esesmanów z doborowej jednostki pancerno–motorowej Leibstandarte SS Adolf Hitler, nazywanej przyboczną gwardią führera.

Był to „chrzest bojowy” gwardii, utrwalany na propagandowych zdjęciach przez fotografów specjalnie sprowadzonych pod Pabianice z Berlina. Zdobycie Pabianic przez Leibstandarte SS Adolf Hitler miało być pokazywane w niemieckich kinach, ale młodzi esesmani nie dali rady polskim piechurom. Stracili dwa wozy pancerne i kilkunastu żołnierzy.

Na ich odcinku walk front się załamywał. Spod Karsznic dowódcy SS ściągnęli więc odsiecz – zaprawiony w bojach 55. Pułk Piechoty Wehrmachtu, wsparty szesnastoma czołgami. Ruszył kolejny szturm na miasto.

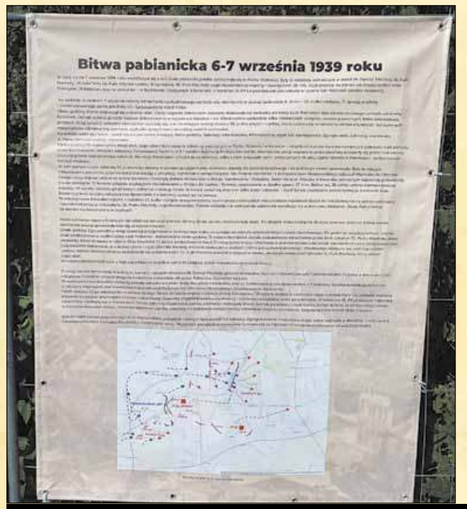

7 września, w 85. rocznicę bitwy pabianickiej Towarzystwo Miłośników Dziejów Pabianic zorganizowało na Strzelnicy w pobliżu pomnika poległych w tej bitwie wystawę. Zaprezentowano na niej zgromadzone przez TMDP biogramy 11 poległych. Druga część to historia bitwy pabianickiej pt. „15. Pułk Piechoty «Wilków» – Dęblin 1921–1939”, przygotowana przez Towarzystwo Przyjaciół Dęblina

Stamtąd hitlerowcy rozpoczęli godzinny ostrzał artyleryjski polskich pozycji w Klimkowiźnie, Karniszewicach i parku Wolności. Spłonęła Klimkowizna, część Karniszewic i Karolewa. Pociski mocno zniszczyły stanowiska obronne naszych wojsk w parku Wolności i tabory z żywnością. W Karolewie zginęło 291 polskich żołnierzy. Wielu z nich rozjechały gąsienice faszystowskich czołgów. Kilkunastu dobili tamtejsi Niemcy, noszący czerwone opaski z napisem „Hakenkrentzen”.

Pod Chechłem, z mieszkania Niemca Krama, dywersanci dawali znaki nacierającym wojskom. W zagrodzie rolnika Adamskiego Niemcy rozstrzelali 19–letniego Janka Piechotę – ucznia Gimnazjum im. Śniadeckiego. Powód? Złapali go w mundurze harcerskim. Ciało Janka ojciec zaniósł na ramionach najpierw do domu przy ul. Narutowicza, potem na cmentarz.

Trzy odparte ataki

Po 10.00 Niemcy rozpoczęli drugie natarcie – na stację kolejową i cmentarz żydowski. Chcieli okrążyć polskie oddziały okopane w parku Wolności. Sprowadzili samochody pancerne, czołgi i piechotę. Natarcie szło od strony Karolewa i pól za ulicą Zagajnikową. Hitlerowskie działa zniszczyły stanowisko polskiej artylerii między Wiejską i Zagajnikową. Zginęła cała załoga. Ulicą Wiejską niemieckie czołgi i auta pancerne parły do dworca PKP.

Przy skrzyżowaniu Łaskiej i Wiejskiej (dziś jest tu stacja benzynowa) było stanowisko polskiej artylerii przeciwpancernej. Po krótkiej wymianie ognia zginęła niemal cała załoga. Ocalał jedynie kapral Józef Salwa z Radomia – żołnierz 72. Pułku Piechoty. Kapral przez kilka godzin sam obsługiwał działo. Trafił kilka czołgów i wozów pancernych. Zabił go granat rzucony przez dywersantów, którzy podczołgali się na tył stanowiska artylerii.

Mieszkający przy Torowej 2 Kazimierz Głapa zeznał później, że granaty w stronę kaprala Józefa Salwy rzucili bracia Brodelowie z ulicy Kunickiego 5.

W drugim natarciu zginęło 112 Polaków. Niemcy się wycofali. We frontowych notatkach generał SS Kurt Meyer napisał: „Jednostki pabianickie atakują bez względu na straty (…). Walka jest przez obie strony prowadzona z niebywałą zaciętością”.

Trzecie natarcie ruszyło o 14.00. Poprzedziła je niemiecka artyleria. Pociski z dział ustawionych koło Chechła dolatywały aż do ul. Łaskiej. Za plecami polskich żołnierzy, w budynku młyna, dywersanci ustawili karabin maszynowy. Posypał się grad kul.

Niemcy nie przeszli. Ponieśli duże straty. Mimo to dowódca 28. Dywizji Piechoty – generał Bończa–Uzdowski, wydał rozkaz odwrotu w kierunku Warszawy. Wiedział, że wycieńczone i zdziesiątkowane oddziały nie dadzą rady odeprzeć kolejnego pancernego natarcia.

Późnym popołudniem 7 września przy kościele Najświętszej Marii Panny zbierały się główne siły polskiego pułku. Druga część wojska miała zbiórkę na Dużym Skręcie.

Po sformowaniu kolumny marszowej rozpoczął się odwrót – ulicami Zamkową, Warszawską, Łódzką w kierunku Łodzi. Major Ratajczak, dowódca „Wilków”, dla bezpieczeństwa podzielił kolumnę na dwie grupy. Pierwszy wycofywał się batalion kapitana Michała Mordwiłki i kompania porucznika Adama Stępnia. Żołnierze szli przez Rypułtowice, Łaskowice i Lublinek.

Strzały w plecy

Gdy czoło głównej kolumny minęło skrzyżowanie Zamkowej, św. Jana i Kilińskiego, padła seria z karabinu maszynowego. To z okienka na poddaszu niemieckiej szkoły handlowej (później było tam liceum ekonomiczne) przy Zamkowej 6 strzelali dywersanci. Nasi żołnierze rozbiegli się. Strzelcy z plutonu kaprala Zdzisława Dłutowskiego szybko „uciszyli” Niemców. Kilku dywersantów uciekło do pobliskiej fabryki Kruschego i Endera, porzucając ciężki karabin maszynowy. Zginęło trzech Niemców oraz H. Woźniak – dowódca 9. kompanii, i trzech polskich żołnierzy.

Strzały do naszych żołnierzy padały też z okna kamienicy przy Konopnickiej 6 (dom Szulza).

Około 22.00 wycofujący się żołnierze wpadli w zasadzkę. W Teklinie i Żdżarach ostrzelali ich niemieccy dywersanci. Byli wśród nich Gustaw Weber (z Woli Zaradzyńskiej), Oskar Ulrich (z Ksawerowa) i Franz Nobel (z Pabianic). Karabiny maszynowe stały w oknie domu i ogrodzie Niemca Wiesego.

Tylko 8 obrońców Pabianic pochowano w trumnach. Pozostałe zwłoki owinięto w żołnierskie płaszcze. W mundurze 23–letniego strzelca Antoniego Trzaskowskiego był pamiętnik z wpisem: „Jutro rano wyruszamy do Pabianic. Może mnie już jutro nie będzie”.

W obronie Pabianic poległo dwie trzecie żołnierzy 72. Pułku Piechoty. Zginęło blisko 300 żołnierzy, wśród nich dowódca batalionu – major Karol Sadowski. Pułk stracił artylerię. Zginęło też 48 cywilów, w tym 22 kobiety i 2 dzieci.

Roman Kubiak

(w artykule wykorzystano fragmenty pracy historycznej Alicji Dopart – „Pabianice w dniach II wojny światowej i w czasie okupacji hitlerowskiej 1939–1945”)

eprasa.pl bbcf4157a3

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

HYDRAULIKA/ pracownika fizycznego zatrudnię. Tel. 692 487 755.

KROJCZEGO
do zakładu w Pabianicach zatrudnię.
Tel. 601 530 079.

ZATRUDNIĘ – prace budowlane, ocieplenia. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w pełnym lub częściowym wymiarze godzin. Tel. 692 118 432.

STOLARZ.
Tel. 608 502 044.

MURARZA praca cały sezon (do 7000 zł na rękę). Tel. 506 340 288.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 518 258 621.

KIEROWCĘ kat. C– emeryt/rencista zatrudnię. Tel. 601 357 840.

PANIĄ lub pana na żelazko. Tel. 574 496 895.

PRASOWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 602 686 802.

DO dociepleń i wykończeń wnętrz – zatrudnię. Tel. 515 896 213.

POMOCNIKA budowlanego zatrudnię oraz do montażu okien i drzwi. Tel. 603 292 929.

PRACOWNIKA gospodarczego na pół etatu zatrudni Willa Impresja P–ce ul. Żeromskiego 20A. Tel. 605 317 559.

SZWACZKI
do zakładu zatrudnię,
Pabianice.
Tel. 601 530 079.

DO pomocy w gospodarstwie domowym. Tel. 791 214 545.

PRASOWACZKĘ na pół etatu zatrudnię, Chechło Pierwsze. Tel. 663 680 836.

KROJCZEGO na pół etatu zatrudnię. Tel. 509 730 835.

FIRMA OVOVITA
zatrudni do pracy
osobę
na stanowisko:
portier.
Praca stała, na umowę.
CV prosimy wysyłać
na maila:
robert@ovovita.pl
lub składać osobiście
w siedzibie firmy:
Prawda 60, 95–030 Rzgów.
Telefon do kontaktu:
603 844 061.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ młodego do prac wykończeniowych, montaże schodów, prawo jazdy mile widziane. Tel. 604–272–674

MURARZY zatrudnię. Tel. 661 945 687.

ZATRUDNIĘ
osobę do pomocy
na prasowalni i krojowni,
mile widziana obsługa
dziurkarki i guzikarki.
Tel. 604 596 440.

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej zatrudni magazyniera z prawem jazdy kat. B. Więcej informacji pod nr telefonu: 785 508 040.

ZATRUDNIĘ do pomocy w hafciarni, energiczne osoby do wklejania, wycinania , układania , nitowania itp. ul. Bugaj 85 a. Tel. 515 281 025.

WITAM szukam osoby do prac budowlanych przy fundamentach, murach i pracach ciesielskich czyli dachy. Zapraszam pod numer 604 052 593.

„WILLA IMPRESJA” zatrudni kelnera/kelnerkę z wykształceniem średnim zawodowym na pełen etat. P–ce ul. Żeromskiego 20A. Tel. 605 317 559.

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

OPRAWKA
OPTYK
Stary Rynek 7, Pabianice
GODZINY OTWARCIA:
PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00
SOBOTA 10.00–14.00
TELEFONICZNE UMAWIANIE WIZYT:
538 158 868
PROMOCJA
Kup 2 opakowania soczewek kontaktowych ACUVUE, trzecie odbierz za 1 zł!

INFORMATOR

Pabianickie Centrum Medyczne (szpital)
42 225 35 00

Nocna i świąteczna pomoc lekarska PCM
42 225 36 13

Apteki całodobowe:
- ul. Jana Pawła II 36/40
  42 213 90 70

zdrowie

Numer alarmowy **112**

Pogotowie ratunkowe **999**

Straż pożarna **998**

Policja **997**

Straż Miejska **986**

Pogotowie energetyczne **991**

Pogotowie gazowe **992**

Pogotowie ciepłownicze **993**

Pogotowie wodociągowe **994**

Całodobowe Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym
800 70 2222

Całodobowy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży
116 111

alarmowe

Urząd Miejski
42 225 46 00

Prezydent
42 225 46 75

Starostwo Powiatowe
42 225 40 00

Starosta
42 225 40 01

Miejski Zakład Pogrzebowy
607 031 100

Powiatowy Urząd Pracy
42 225 42 00

Urząd Skarbowy
22 460 59 94

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
42 215 40 91

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
42 225 92 85

Zarząd Dróg Miejskich
42 215 97 72

Schronisko dla zwierząt
607 501 519

urzędy instytucje

Trzy Korony
42 213 13 13, 502 13 13 13

Hallo Taxi
42 2133 133, 730 133 133

taxi

eprasa.pl bbcf4157a3

OGŁOSZENIA DROBNE 10.09.2024 r.

paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
OKNA ▪ DRZWI ▪ BRAMY ▪ ROLETY
www.paula.net.pl paula.pabianice@wp.pl

USŁUGI

WYKONUJEMY usługowo dziurkę odzieżową i bieliźnianą. Tel. 602 264 115.

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

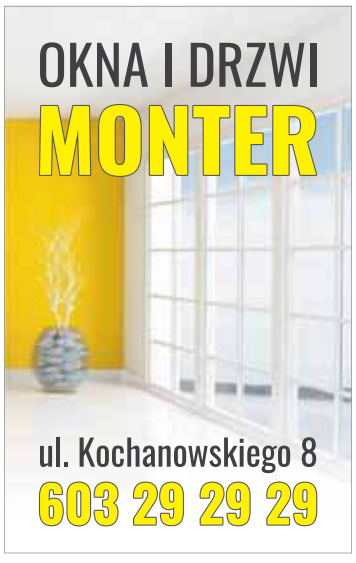

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE usługi wykończeniowe. Gładzie, panele, zabudowa K–G, płytki, tynki zew. i wewnętrzne. Tel. 511–927–555.

ELEKTRYK–hydraulik. Tel. 601 61 62 43.

REMONTY– tapetowanie, malowanie, gładzie, glazura, terakota. Tel. 504–915–065.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 889 796 963.

REMONTY
kompleksowo,
malowanie, tapetowanie,
gładzie, elektryka, hydraulika,
glazura, terakota, szafy,
stolarka meblowa, panele,
sufity, zabudowy k/g,
renowacje domków
letniskowych,
porządkowanie działek,
domów, mieszkań
– utylizacje.
Tel. 505 670 384.

SOLIDNA firma
(wystawiamy faktury)
z dużym doświadczeniem
poszukuje zleceń:
wykończenia wnętrz,
łącznie z hydrauliką i elektryką.
Realizujemy też remonty
– zabytkowe elewacje
łącznie ze sztukaterią,
izolacje i docieplenia
fundamentów.
Tel. 884 128 685 (Igor).

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO–SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY

TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

NAUKA

ANGIELSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka. Tel. 516 353 007.

MATEMATYKA egzamin ósmoklasisty, matura, podstawówka. Tel. 516 353 007.

POLSKI matura, egzamin ósmoklasisty, podstawówka, rozprawki. Tel. 516 353 007.

ANGIELSKI
– korepetycje,
przygotowanie do matury
i egzaminu ósmoklasisty,
konwersacje
– magister anglistyki
z 20 letnim doświadczeniem.
Z dojazdem.
Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub w domu chorego. Bóle głowy, karku, pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa i barkowa. Tel. 604 838 819, 603 245 954.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk–Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa złamanych zębów,
wybielania
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
609 000 124
wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym umówieniu wizyty telefonicznie, bądź osobiście

OPTYK MOSER
(Pan Hilary)
Salon optyczny
ul. Szewska 2 w Pabianicach
Godziny otwarcia
pn., wt., czw., pt. 10.00–18.00
śr. 10.00–19.00
sobota 10.00–14.00
Lekarze okuliści
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,15.30–18.00
wt. 10.00–12.00,16.00–18.00
śr 16.30–18.00
pt. 10.00–12.00
sob. 10.00–12.00
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 15.30–18.00
pt. 15.30–18.00
Pozostałe godziny do Państwa dyspozycji pozostaje Optometrysta (badanie refrakcji – dobór szkieł).
Przy zakupie okularów ze szkłami firmy Hoya badanie za 1 zł.
*Szczegóły w salonie, telefoniczne umawianie wizyt
664 157 222
www.optykmoser.pl

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl bbcf4157a3

OPRAWKA
OPTYK

Salon optyczny
OPRAWKA
ul. Stary Rynek 7.
Godziny otwarcia
pn.– pt. 10–18,
sob. 10–14.
Lekarze okuliści
dr Monika Kopka–Fryzeł
sob. 10–12
dr Anna Rymer
wt. 13–16, śr. 10–13,
czw. 10–14
dr Ewa Jardzioch–Lukas
czw. 14–15:30, pt. 14–15:30
Telefoniczne umawianie wizyt
pod numerem
538 158 868.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon – 14.00–19.00
Wtorek – 10.00–14.00
Środa – 14.00 – 19.00
Czwartek – 14.00–18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

POWIERZCHNIE magazynowe GRALA Park do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

DOMY • DZIAŁKI

DOM 160 m kw. na działce 2700 m kw. Huta Dłutowska, sprzedam. Tel. 512 711 124.

SPRZEDAM dwie działki po 5000 m kw., media, Kwiatkowice– Wandzin. Tel. 662 584 136.

MIESZKANIA

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242.

M–2, Piaski, I piętro, sprzedam. Tel. 513 096 699.

BLOKI 38 m kw., III p. (Bracka) – do wynajęcia. Tel. 692 325 141.

POKÓJ z łazienka do wynajęcia, może być Ukrainka. Tel. 576 025 080.

DO wynajęcia
M–4 80 m kw.
wyposażone,
ul. Popławska.
Tel. 503 917 561.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM drewno kominkowe opałowe. Tel. 503 98 98 72.

MEBLE stylowe meble z XIX i XX w. (kredens, witryna, zegar stojący, biurko) sprzedam. Tel. 604 405 065.

SPRZEDAM kolekcję 13–tu zegarów z kukułką. Tel. 664 432 850.

MEBLE do sypialni z okresu PRL, wysoki połysk (szafa, komoda, 2 łóżka, toaletka i szafki nocne) stan bardzo dobry. Tel. 42 215 68 20.

SPRZEDAŻ
nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

POSZUKUJĘ pracowników na parking strzeżony w Pabianicach. Telefon kontaktowy 505 695 655.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 502 233 597.

POMOC w kuchni z doświadczeniem – zatrudnię. Tel. 661 500 801.

SZWALNIA przyjmie prasowaczkę (żakiety, kurtki, spodnie). Tel. 663 763 821.

KAWALERKA (boki) – do wynajęcia. Tel. 791 650 422.

ZATRUDNIĘ
przy produkcji folii
EUROPAK.
Pabianice, ul. Kresowa 21.
Tel. 601 492 560.

ZATRUDNIĘ
pakowaczkę/pakowacza,
3 zmiany,
ul. Kresowa 11/15.
Praca Pn–Pt.

ZATRUDNIĘ
do pracy na elewacje
i prac wykończeniowych.
Tel.731–894–357

AGENCJA Ochrony poszukuje kandydatów do obsługi obiektów na terenie Dobronia. Kontakt pod numer telefonu 503 065 975 e–mail magnum@lodz.home.pl

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa

z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

ogłasza przetarg na wykonanie w roku 2024 robót nawierzchniowych dróg i chodników w zasobach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Szczegółowe warunki zamówienia do odbioru w godz. 9.00–12.00 w siedzibie PSM oraz do pobrania ze strony internetowej Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej www.psm–pabianice.pl

Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie wadium o wysokości 20.000,00 zł do chwili złożenia oferty oraz złożenie pisemnej oferty zawierającej dokumenty wyszczególnione w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Wadium może zostać wniesione w pieniądzu, gwarancji ubezpieczeniowej lub bankowej.

Kwotę wadium w formie pieniężnej należy wpłacić na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 z dopiskiem wadium – Przetarg 14/2024.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg 14/2024 – Oferta przetargowa na wykonanie robót nawierzchniowych dróg i chodników w zasobach PSM" należy składać w kancelarii PSM, pok. nr 30 do dnia **25 września 2024 r.** do godz. 9.00.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny, zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert.

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 30.08.2024 r. na tablicy ogłoszeń w gmachu Urzędu Miejskiego przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego:

- nr 2 położonego w Pabianicach przy ul. Jana Matejki 29 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 28 sierpnia 2024 r. nr 316/2024/P,
- nr 3 położonego w Pabianicach przy ul. Jana Matejki 29 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 28 sierpnia 2024 r. nr 317/2024/P,
- nr 4 położonego w Pabianicach przy ul. Jana Matejki 29 – zarządzenie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 28 sierpnia 2024 r. nr 318/2024/P

przeznaczonego do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Informacji udziela WGN, tel.: 42 2254603.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

Wyjątkowa pamiątka z Pabianic
ręcznie robione magnesy
Redakcja Życia Pabianic,
Stary Rynek 7
16 zł

eprasa.pl bbcf4157a3

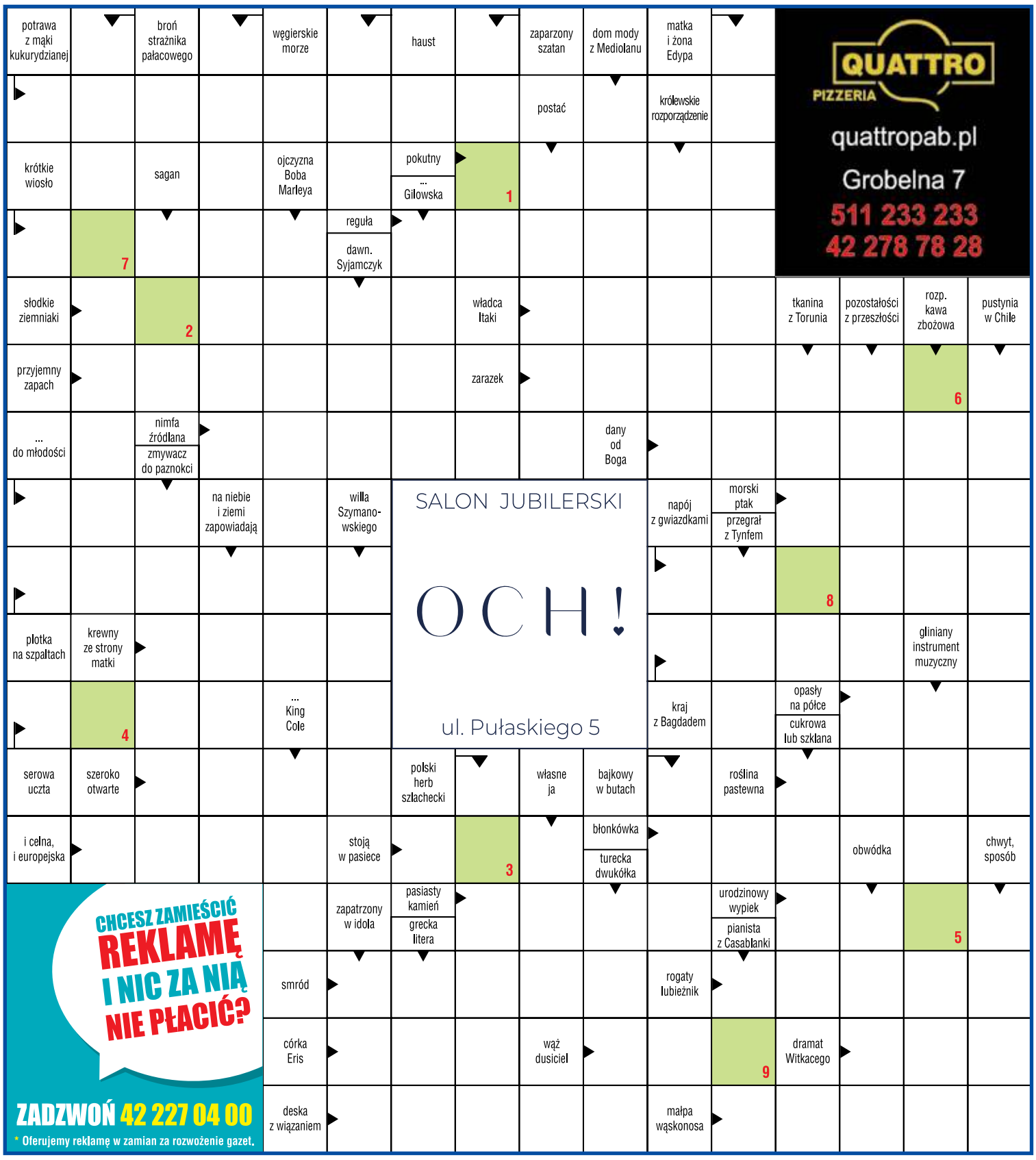

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **20 września 2024 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon
36

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 34 brzmi: **SOCZEWICA**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Andrzej Jurek** (ul. „Waltera" Janke 5).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Anna Chrobek** (ul. Popławska) i **Dominika Nowacka** (ul. Orla 48).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Postanowisz zdobyć sympatię pewnej wpływowej osoby. Uprzejmość i odpowiedzialność to atuty, które zapewnią ci uznanie. Sprzyja ci szczęście podczas zakupów.

BYK (20.04 – 20.05)
Mimo spokojnej aury pierwszą połowę dnia przeznaczysz na porządki. Ktoś przyniesie ci dobre wiadomości. Być może czeka cię zaproszenie w ciekawe miejsce.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Możesz stracić cierpliwość. Zamiast złościć się na innych, lepiej osobiście pilnuj swoich spraw. Unikaj plotek i alkoholu.

RAK (22.06 – 22.07)
Zajmiesz się sprawami, które wymagają ruchu i nowych pomysłów. Trudno ci będzie usiedzieć w jednym miejscu. Aura sprzyja niespodziewanym spotkaniom z osobami, których dawno nie widziałeś.

LEW (23.07 – 22.08)
Musisz być cierpliwy, bo nie wszystko uda się szybko załatwić. Nie rezygnuj ze swoich planów, tylko poszukaj sprzymierzeńców. Humor poprawi ci komplement, jaki usłyszysz od bliskiej osoby.

PANNA (23.08 – 22.09)
Twój upór i zdecydowanie przyniosą korzyści. Warto się starać i być odpowiedzialnym. Bądź ostrożniejszy. Nie chwal się swoimi dokonaniami i nie obiecuj ludziom zbyt wiele.

WAGA (23.09 – 22.10)
Dzięki uwadze i przezorności unikniesz kłopotów. Będziesz miał szansę odkryć jakiś spisek lub w cztery oczy porozmawiać z ważną osobą.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Możesz mieć trudności z przedstawianiem swoich planów. Ludzie mogą cię nie zrozumieć, a twoje polecenia wykonać na opak. Osobiście pilnuj ważnych spraw, a unikniesz sporów i kłopotów.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz rozmyślać o tajemnicach i pieniądzach, nie dasz się namówić na żadne ryzykowne interesy. Wpadniesz na bardzo dobry pomysł, który dotyczyć będzie spraw naukowych lub wyjazdu.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
To dobry czas na to, aby pogodzić się z nieprzyjaciółmi, wyjaśnić różne spory i rodzinne nieporozumienia. Pomyśl też o rozrywce i odpoczynku.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Nie ukryjesz się przed wścibskimi znajomymi. Twoje uczynki i poglądy niespodziewanie znajdą się w centrum zainteresowania. Pokaż się innym z jak najlepszej strony!

RYBY (19.02 – 20.03)
Sprzyja ci wszystko, co nowe i rewolucyjne. Uważaj jednak, aby w ferworze zmian nie złamać ważnych regulaminów lub zasad. Na szczęście w razie kłopotów możesz liczyć na pomoc przyjaciół.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl bbcf4157a3

Statyści poszukiwani

Można zagrać epizod w filmie o Chopinie u boku gwiazd kina. Agencja MKM Studio szuka statystów–mężczyzn w wieku 18–70 lat, którzy wcielą się w role uczestników balu, oficerów armii francuskiej, świty królewskiej, klasy wyższej i szlachty.

Przewidziano trzy płatne dni zdjęciowe. MKM Studio płaci 195 zł netto za dzień zdjęciowy, 65 zł netto za udział w przymiarkach, które odbędą się innego dnia niż dzień zdjęciowy. Zapewnia wyżywienie, napoje.

– Będziemy nagrywać największą scenę filmu (scena XIX–wiecznego balu). Jeżeli chcesz przeżyć przygodę swojego życia i wystąpić w historycznym filmie kostiumowym u boku światowej gwiazdy filmowej Lamberta Wilsona i gwiazd polskiego kina oraz zobaczyć, jak wygląda praca na planie filmowym, zapraszamy.

Zdjęcia odbędą się (nocą) w dniach 21, 23, 24 września w Łodzi. Aby wziąć w nich udział, trzeba wysłać zgłoszenie z dopiskiem ŁÓDŹ, zawierające imię i nazwisko, aktualne zdjęcie twarzy (bez nakrycia głowy) i aktualne zdjęcie sylwetki, numer telefonu oraz wymiary (wzrost, kl. piersiowa, pas, nr buta) pod adres mailowy: adam@mkmstudiofilm.pl. Udział we wszystkich trzech dniach jest obowiązkowy, tak samo jak w przymiarkach.

Film historyczny pt. „Chopin, Chopin" reżyseruje Michał Kwieciński. Ma to być jeden z najdroższych filmów w historii polskiego kina. Jak informuje Polski Instytut Sztuki Filmowej, budżet produkcji ma wynieść ponad 64 mln zł. W rolę tytułową wcieli się Eryk Kulm jr.

Bychlewianka szuka tancerzy

Zespół pieśni i tańca z 50–letnią tradycją zaprasza wszystkich młodych pasjonatów muzyki ludowej.

Nabór tancerzy w trzech grupach wiekowych odbędzie się 12 września w Gminnym Domu Kultury w Bychlewie (Bychlew 107B). O godzinie 16.00 dla dzieci w wieku 5–8 lat, o 17.00 dla dzieci w wieku 9–11 lat, a o godzinie 18.00 dla dzieci i młodzieży w wieku 12–14 lat.

KINO TOMI POLECA

„Picasso. Buntownik w Paryżu"

(biograficzny, dokumentalny)

Film w reżyserii Simony Risi zrealizowano przy okazji 50. rocznicy śmierci artysty. To dokumentalna podróż przez lata biedy i szalonego sukcesu, światła i mroku, pasji i destrukcji, kawiarnianych hulanek i politycznego zaangażowania Picassa. Z jedną walizką, nie znając francuskiego – tak młodziutki Pablo postanowił podbić Paryż. Film skupia się na latach spędzonych w kipiącym twórczą energią mieście, który stał się drugim domem pochodzącego z Malagi malarza. Jako hiszpański imigrant był na celowniku policji, jako artysta rewolucjonizujący sztukę błyskawicznie podbił salony. Jego styl wciąż ewoluował, malował intensywnie i niechętnie rozstawał się z pracami. Film daje nam unikalną szansę odwiedzenia zorganizowanej tam z okazji 50. rocznicy śmierci artysty wielkiej wystawy, której scenografię współtworzył słynny brytyjski projektant, Paul Smith. W kinie od 13 września.

Uroki miast świata

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza w Pabianicach i Klub Podróżnika PTTK zapraszają na wernisaż wystawy fotograficznej Janusza Śmiałowskiego.

Wystawa nosi tytuł „Uliczka w...". Jej wernisaż odbędzie się 13 września 2024 roku (piątek) o godz. 18.00 w Galerii Ex Libris Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. św. Jana 10. Wstęp wolny.

Na wystawie miłośnik podróży z Pabianic zaprezentuje uroki miast świata. W części artystycznej wiersze recytować będzie Mirosława Kuchciak–Brancewicz, a piosenki turystyczne zaśpiewa Dariusz Stępień.

Jesień w Afloparku

W tym wyjątkowym czasie w oazie spokoju między Pabianicami a Ksawerowem odbędzie się sporo eventów, w tym ten najważniejszy, czyli otwarcie ogrodu traw i roślin wodnych.

Choć temperatury na zewnątrz jeszcze na to nie wskazują, w powietrzu czuć już nadchodzącą jesień. We wrześniu i październiku odbędą się spotkania typowo w tym temacie. 14 i 15 września Aflopark zaprasza na Święto Traw. 28 i 29 września odbędzie się „Weekend dla Pabianic i Ksawerowa". 12 i 13 października będą stały pod znakiem jabłek, a 26 i 27 października „Weekend pełen niespodzianek", czyli pożegnanie sezonu.

Pabianice kulturalnie

Miejska Biblioteka Publiczna

16 września, godz. 17.00 – spotkanie kółka artystycznego „Szydełko". Filia nr 4 przy 20 Stycznia. Wstęp wolny.

17 września, godz. 17.00, filia nr 2 – spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiana będzie książka „Komodo" Davida Vanna. Wstęp wolny.

Park. im. J. Słowackiego

12 września, godz. 12.00 – Narodowe Czytanie: „Kordian". Wstęp wolny.

Muzeum Miasta Pabianic

14 września, godzina 14.00 – spotkanie pt. „Non omnis moriar: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość zbioru entomologicznego Witolda Eichlera". Wstęp wolny. O 15.30 „Co brzmi w trzcinie?", czyli warsztaty entomologiczne dla dzieci (Pabianice, Stary Rynek 1, dwór). Zapisy do 12 września: edukacja@muzeum.pabianice.pl, 42 215 39 82 wew. 24. W godz. 12.00–17.00 bezpłatne zwiedzanie wystaw muzealnych (Pabianice, Stary Rynek 1 i 2).

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

10.09
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 13.00, 16.00, (napisy) 20.45
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 14.15
Nierozłączni (dubbing) 15.15
André Rieu. Potęga miłości (napisy) 17.00
Bulion i inne namiętności (napisy) 18.00
Rodzaje życzliwości (napisy) 21.00

11.09
Rodzaje życzliwości (napisy) 13.00, 21.15
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 14.45
Nierozłączni (dubbing) 15.45
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 16.30, (napisy) 20.00
Spotkanie z nauczycielami. Pokaz filmu „Leonardo. Odkrywca" (dubbing) 17.30
Rodzaje życzliwości (napisy) 21.30

12.09
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 15.30, 18.00, (napisy) 20.15
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 16.00
Nierozłączni (dubbing) 17.45
Rodzaje życzliwości (napisy) 19.30

13.09
Picasso. Buntownik w Paryżu (napisy) 12.00
Rodzaje życzliwości (napisy) 12.00
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 14.00
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 15.00
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 17.00, (napisy) 20.30
Tranformers: początek (dubbing) 16.15
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 18.15
Motocykliści (napisy) 19.00
Maraton horrorów: Piątek 13 (napisy) 22.00

14.09
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 11.00
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 12.00
André Rieu. Potęga miłości (napisy) 13.00
Rodzaje życzliwości (napisy) 13.45
Tranformers: początek (dubbing) 16.00
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 16.45
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 18.00, (napisy) 20.00
Picasso. Buntownik w Paryżu (napisy) 19.00
Motocykliści (napisy) 21.00

15.09
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 10.30
Nierozłączni (dubbing) 11.45
Rodzaje życzliwości (napisy) 12.30
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 13.30
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 15.15
Tranformers: początek (dubbing) 15.30
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 17.00
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 17.30, (napisy) 20.00
Motocykliści (napisy) 19.15

16.09
Rodzaje życzliwości (napisy) 13.30
Beetlejuice Beetlejuice (dubbing) 14.00, 18.00, (napisy) 20.00
Ozi: głos deszczowego lasu (dubbing) 16.15
Leonardo. Odkrywca (dubbing) 16.30
Niepewność. Zakochany Mickiewicz (pl) 18.15
Motocykliści (napisy) 20.30

Emerycie – uważaj, ile dorabiasz

Od września niższe limity zarobkowe dla wcześniejszych emerytów i rencistów

Emeryci na wcześniejszej emeryturze i renciści mogą pracować i dorabiać do swoich świadczeń, ale muszą uważać na limity zarobkowe. Gdy je przekroczą, ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie. Od 1 września limity będą niższe.

Niższe limity dorabiania do wcześniejszych emerytur i rent w kolejnym kwartale mają związek z kwotą przeciętnego wynagrodzenia, która zwykle w drugim kwartale jest niższa niż w pierwszym.

Ponieważ w drugim kwartale przeciętne wynagrodzenie było niższe od wcześniejszego o 108,97 zł, zmniejszyły się też kwoty graniczne dorabiania do świadczeń.

– Limity zmieniają się co trzy miesiące: w marcu, czerwcu, we wrześniu i w grudniu. Obecnie ogłoszone w Komunikacie Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą obowiązywać od września do listopada 2024 r. – wyjaśnia Monika Kiełczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Osoby dorabiające do wcześniejszej emerytury czy renty muszą pamiętać o tym, że dodatkowe zarobki mogą wpłynąć na wysokość pobieranego świadczenia. Jeśli przychód przekroczy 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – świadczenie będzie zmniejszone, a jeśli przekroczy 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to ZUS zawiesi wypłacane świadczenie.

Przez najbliższe trzy miesiące, tj. od września do listopada br., granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota do 5.626,90 zł brutto miesięcznie. To o 76,30 zł mniej niż w poprzednim kwartale. Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie spowodują zmniejszenia wypłacanej przez ZUS emerytury lub renty.

Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód w trakcie tego kwartału (wrzesień, październik, listopad) nie powinien być wyższy niż 10.450,00 zł brutto (mniej o 141,60 zł).

Przychód wyższy niż 70 proc., ale niższy niż 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia spowoduje zmniejszenie świadczenia o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi 890,63 zł – dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 668,01 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz 757,08 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Kto może dorabiać bez ograniczeń

Limity zarobkowe nie obowiązują emerytów, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny (60/65 lat).

Wyjątek od tej zasady stanowią jedynie seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1.780,96 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Zarobkować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Limitami przychodów nie muszą przejmować się także osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

ZUS wypłaca „czternastki"

W ubiegły piątek dodatkowe świadczenia otrzymało blisko 54 tys. emerytów i rencistów z Łódzkiego. Wypłacono ponad 81,7 mln zł.

W kolejnym terminie, czyli 6 września, „czternastki" otrzymało niemal 76 tys. emerytów, na łączną kwotę ponad 114 mln zł.

– Czternasta emerytura jest wypłacana z urzędu – przypomina Monika Kiełczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego. – To oznacza, że nie trzeba składać żadnych wniosków. Osoby uprawnione otrzymają ją wraz z emeryturą, rentą czy innym świadczeniem długoterminowym. Zostanie ona przekazana wraz ze świadczeniem przysługującym za wrzesień.

W tym roku „czternastka" w pełnej wysokości wyniesie 1.780,96 zł brutto, czyli tyle, ile wynosi obecnie minimalna emerytura. Na pełną kwotę mogą liczyć osoby, których świadczenie podstawowe, np. emerytura, renta nie przekracza 2.900 zł brutto.

W przypadku osób ze świadczeniem głównym między 2.900 zł a 4.630,96 zł brutto, „czternastka" zostanie zmniejszona zgodnie z zasadą złotówka za złotówkę. Na przykład: do emerytury 3.500 zł brutto „czternastka" będzie przysługiwać w kwocie mniejszej o 600 zł, czyli 1.180,96 zł brutto. Świadczenie nie będzie jednak przyznawane, jeśli kwota czternastej emerytury będzie niższa niż 50 zł.

– To oznacza, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura czy renta jest wyższa od kwoty 4.630,96 zł brutto – dodaje rzeczniczka. – „Czternastki" nie otrzymają także osoby ze świadczeniem, którego wypłata jest zawieszona na dzień badania prawa do „czternastki", to 31 sierpnia 2024 r., np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

„Czternastka" jest wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie wliczać się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty, czy 500 plus dla niesamodzielnych.

– Ze świadczenia zostanie pobrana jedynie składka zdrowotna oraz zaliczka na podatek dochodowy – przypomina Kiełczyńska. – Emeryt, który pobiera świadczenie w kwocie minimalnej (1.780,96 zł brutto), otrzyma łącznie dwie wypłaty w kwocie 3.114,35 zł netto.

Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów od 2023 roku jest na stałe wpisane w kalendarz wypłat świadczeniobiorców. Miesiąc wypłaty określany jest każdorazowo przez Radę Ministrów w rozporządzeniu wydawanym nie później niż do 31 października danego roku.

Nowym pociągiem z Łodzi do Pabianic za dwa lata

Nowoczesne pociągi z bydgoskiej fabryki będą obsługiwać połączenia w relacji Łódź Widzew – Łódź Fabryczna – Łódź Kaliska – Pabianice oraz Łódź Widzew – Łódź Fabryczna – Łódź Żabieniec – Zgierz.

Tabor będzie wykorzystywany też na innych trasach, na przykład na linii łączącej Sieradz i Skierniewice. 10 nowych pociągów wyjedzie na tory województwa łódzkiego. Koszt ich zakupu to niemal 350 milionów złotych. Produkcja nowoczesnych składów już trwa.

Każdy z dziesięciu elektrycznych pojazdów będzie miał trzy człony i zostanie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz ograniczeniami w poruszaniu się.

Nowe pociągi będą osiągać prędkość do 160 km/h i pomieszczą nawet 350 osób, w tym 160 na miejscach siedzących. Pojawią się na nich symbole oraz barwy charakterystyczne dla naszego województwa. Wagony zostaną wyposażone m.in. w klimatyzację, biletomaty, system informacji pasażerskiej, bezpłatne Wi–Fi, miejsca na rowery, gniazdka elektryczne i monitory LCD.

Do dyspozycji pasażerów będą specjalne strefy dla rodzin z dziećmi oraz dla osób z niepełnosprawnościami. Pociągi zostaną wyprodukowane w bydgoskich zakładach PESA i wyjadą na trasy za dwa lata.

– To są bardzo dobre wiadomości dla mieszkańców, którzy podróżują kolejami regionalnymi. Jestem przekonana, że zakup tych pojazdów zachęci pasażerów do tego, żeby przesiąść się do pociągu Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej – mówi **Joanna Skrzydlewska**, marszałek województwa łódzkiego. – Na pewno nie są to ostatnie zakupy, ponieważ stawiamy na kolej. Chcemy, żeby nasz region był jak najlepiej skomunikowany, a mieszkańcy mogli sprawnie podróżować między miastami.

Nowe pociągi będą kosztowały w sumie 345 milionów złotych. Ponad 115 milionów złotych to dofinansowanie pochodzące z Krajowego Planu Odbudowy.

eprasa.pl bbcf4157a3

Cztery grają dalej!

Piłkarki PTC II Pabianice, piłkarze Włókniarza, Iskry Dobroń i Jutrzenki Bychlew grają dalej w rozgrywkach Pucharu Polski. Oto krótki przegląd występów naszych drużyn w pucharowych rozgrywkach:

Wojewódzki Puchar Polski Kobiet

PTC II Pabianice – Włókniarz Konstantynów 3:1 (1:0)

Podopieczne Tomasza Stolarczyka przeszły pierwszą przeszkodę w drodze po wojewódzki Puchar Polski – wygrywając po dwóch golach Weroniki Wójcik (24., 51. minuta) i trafieniu Gabrieli Piekarczyk (82.).

PTC II: Banach (Janas) – Karbownik, Wójcik, Osińska, Raczyńska, Błaszczyk, Bartnicka, Kurek, Brandt, Druch, Robakowska, Balicka, Pawełczyk, Baranowska, Piekarczyk, Stolarek, Dutkiewicz, Marczewska, Przybylska.

Okręgowy Puchar Polski – II runda

Włókniarz II Konstantynów – Włókniarz Pabianice 1:10 (1:5)

Drugi mecz w tym sezonie w Pucharze Polski „zielonych" zakończyli dwucyfrowym wynikiem – najpierw 14:0 ograli Teofilka Łódź, a teraz zaaplikowali 10 goli rezerwom beniaminka „okręgówki". Gole dla Włókniarza strzelali: Artur Sobytkowski i Rafał Rikszajd po 2, Tomasz Górecki, Szymon Przyk, Aleksander Malinowski, Dawid Kosatka, Kacper Wójcik i Kamil Kozanecki.

Włókniarz: Marciniak (46. Drobniewski) – Kosatka, Mazur (60. Czerwiński), Oberle, Smolarek – Sobytkowski (60. Kwiatkowski), Górecki (60. Kaczorowski), Becht, Rikszajd (60. Wójcik), Malinowski – Przyk (46. Kozanecki).

Iskra Dobroń – Zawisza Rzgów 3:2 (2:1)

Mała sensacja w Dobroniu – beniaminek IV ligi poległ w starciu z Iskrą. O awansie przesądził gol Maksymiliana Śrutwy. Pozyskany latem piłkarz ma dobre piłkarskie nazwisko – legendą Ruchu Chorzów jest snajper Mariusz Śrutwa. Z dobrze poinformowanych źródeł wiemy, że rodzina Maksymiliana pochodzi z Katowic, ale z byłym reprezentantem Polski nie jest spokrewniona. Niemniej, Śrutwa trafił do siatki w 52. minucie, a wcześniej gole dla Iskry strzelali Fabian Szkodny (27. minuta) i Bartosz Kutrzepa w pierwszej minucie doliczonego czasu gry pierwszej połowy.

Iskra: Sienkiewicz – D. Kacprzyk, Sowiński, Cichacki, Kaczmarek – Łaziński (46. Pilarz), Sokolovskyi, Jurkowski, Kutrzepa (62. M. Kacprzyk) – Śrutwa, Szkodny (75. Dąbrowski).

Jutrzenka Bychlew – Victoria Rąbień 3:2 (1:0)

Bychlewianie sprawili niespodziankę, pokonując grającą klasę wyżej (liga okręgowa) Victorię. Do przerwy trafił Szymon Stusio (37. minuta), a po zmianie stron w ciągu siedmiu minut dwie bramki strzelił Aleksander Michalski (48., 55.), który w pierwszej rundzie strzelił hat–tricka ekipie Orła Piątkowisko. Gościom nie pomógł gol wychowanka PTC, Jakuba Szczyszka.

Jutrzenka: B. Stusio – Cieślik (68. Pacholczyk), Sikorski (82. Karasiński), Woźniak, J, Michalski – Zatorski, S. Stusio (55. Oberle), Wójcik, Zieliński (70. Gibki), Konieczny (13. Jędraszek) – A. Michalski (73. Maciejewski).

Włókniarz II Pabianice – Boruta Zgierz 0:8 (0:5)

Boruta będzie chyba głównym rywalem Włókniarza w walce o awans do IV ligi. W pojedynku z rezerwami „zielonych" podopieczni Łukasza Wijaty naprężyli muskuły i pokazali moc. Znany w powiecie pabianickim szkoleniowiec ze swoich gwiazd nie wstawił jedynie Pawła Zawistowskiego. Cztery gole dla zgierzan strzelił Patryk Pietrasiak, po jednym Artur Gieraga (były piłkarz m.in. ŁKS i Ruchu Chorzów), Norbert Szadkowski i Jan Kowalski.

foto: Stanisława Bogacka

Rafał Rikszajd strzelił dwa gole dla Włókniarza w Pucharze Polski

Włókniarz II: Wach – Stachowski, Pawłowski (60. Dzikowski), Olejniczak (60. Buchowicz), Sychniak, Jurga (46. Jarmakowski) – Kocik, Rędzynia (46. Kołacki), Grabowski, Kaluta (70. Załęczny) – Bajer.

GKS Ksawerów – Sokół Aleksandrów 0:10 (0:8)

Takiego wyniku nikt się w Ksawerowie nie spodziewał, choć obecnie oba zespoły dzieli różnica dwóch klas. Ksawerów w ubiegłym sezonie został wicemistrzem „okręgówki", zaś Sokół wygrał rozgrywki IV ligi. W pierwszej połowie bramkarz GKS Adrian Olejnik puścił aż osiem goli, z czego dwa strzelił mu wychowanek PTC, Kacper Dziuba. Po zmianie stron trener Jarosław Maćczak wpuścił kilku zawodników z pierwszego składu, a i przyjezdni okazali większe miłosierdzie, strzelając tylko dwa gole.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Kaźmierczak (46. Pierzyński), Ziółkowski – Papuga (46. Krakowski), Domowicz (75. Kołodziej), Papież (46. Kucharski), Włodarczyk (46. Podkoń), Zagórski (70. Misiak) – Cukierski (46. Bogdan), Juraś.

Jest książka o Włókniarzu

Paweł Szałecki – były drugoligowy piłkarz i trener „zielonych" napisał książkę o historii sekcji piłkarskiej z lat 1946–2024.

5 października o godz. 11.00 w szkolnej sali Zespołu Szkół nr 1 (popularny „mechanik") przy ulicy Piotra Skargi 21 rozpocznie się prezentacja książki „Włókniarz Pabianice – historia sekcji piłki nożnej 1946–2024".

– Prezentacja książki będzie połączona ze spotkaniem pokoleniowym piłkarzy, trenerów i działaczy Włókniarza – informuje Paweł Szałecki. – Chcemy też uświetnić prezentację pokazem slajdów i historyczną wystawą.

Książka jest encyklopedycznym przeglądem ponad 70–letniej historii futbolu we Włókniarzu.

– Zapraszamy na spotkanie wszystkich chętnych kibiców – dodaje autor.

Dwie godziny wcześniej (5 października o godz. 9.00) w hali powiatowej przy Zespole Szkół nr 1 im. Jana Kilińskiego wystartuje turniej dla najmłodszych piłkarzy. Wstęp wolny. (grz)

foto: PTC Pabianice

PTC drugie na Mazowszu

W Radomiu rozegrano zapaśnicze mistrzostwa województwa mazowieckiego. Walczyli młodzicy, kadeci i juniorzy. Na starcie stanęło 95 zawodników z 15 klubów. Atleci z ulicy Gdańskiej wywalczyli dziesięć medali, co dało im drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Kto stawał na podium?

Młodzicy: złoto – Lucjan Popecki (85 kg), Wiktor Szluker (100 kg), srebro – Aleksander Jagusiak (38 kg), Filip Pietrzak (44 kg), Adrian Osiczak (68 kg), brąz – Grzegorz Iwaszkiewicz (52 kg), Eryk Grodzki (62 kg), Marcel Furmankiewicz (85 kg). Na piątej lokacie zawody ukończyli: Wojciech Jagiełło (48 kg), Bartosz Kabza (52 kg), Jan Iwaszkiewicz (62 kg), Dominik Drzewiecki (75 kg). Siódme miejsce zajął Norbert Osiczak (48 kg).

Kadeci: brąz – Piotr Jarzębski (60 kg), Gracjan Tyran (65 kg), 5. miejsce Marek Ryndych (65 kg), 7. Wojciech Szwedziński (92 kg).

Zapaśnicy PTC zdobywali także medale podczas mistrzostw Polski kadetów LZS w Spale. Złoto zdobył Robert Ejsmont (45 kg), srebro Adrian Drzewiecki (92 kg), zaś brąz Hubert Szczech (110 kg). 7. był Piotr Jarzębski (60 kg), 15. Łukasz Jarzębski (71 kg), zaś 19. Gracjan Tyran (65 kg). (grz)

foto: PTC DSV Alpina Pabianice

Krzysztof Szymański z PTC zdobył brązowy medal w wyścigu młodzików

Krzysiek na plus

W ubiegły weekend rozegrano zawody „Łódzkie Na Plus" w okolicach Buczku. Na starcie stanęły zawodniczki i zawodnicy z całej kolarskiej Polski. Było się zatem z kim ścigać. PTC wywalczyło jeden medal – na podium stanął młodzik Krzysztof Szymański. Wyniki kolarzy z Pabianic:

Młodzik – 3. Krzysztof Szymański (PTC DSV Alpina), 28. Adam Pawłowski (PTC DSV Alpina).

Juniorzy młodsi – 19. Maciej Stefański (PTC DSV Alpina), 21. Jan Chadukiewicz (PTC DSV Alpina), 28. Mikołaj Bednarek (PTC DSV Alpina).

Juniorzy – 18. Franciszek Korczyński (PTC DSV Alpina), 26. Jakub Maciejewski (PTC DSV Alpina).

Junior + orlik – 26. Korczyński, 31. Dawid Rola (PTC DSV Alpina), 37. Maciejewski.

Masters mężczyźni – 34. Cezary Maj (PGR Pabianice). (grz)

Pabiks zaczyna sezon

W sobotę o godz. 18.30 w hali powiatowej piłkarze ręczni Pabiksu Impact zainaugurują rozgrywki grupy C pierwszej ligi. Ich rywalem będzie AZS AWF Warszawa. Cel naszych szczypiornistów pozostaje niezmienny – awans do Ligi Centralnej. Drużynę zasiliło czterech zawodników: obrotowy Wiktor Augustowski (Vive Kielce), rozgrywający Mateusz Grzegorczyk (Piotrkowianin) oraz skrzydłowi Hubert Mielczarek (Nielba Wągrowiec) i Piotr Szewczyk (Włókniarz Konstantynów). Pożegnał się z nami jedynie Szymon Małecki, który wyjechał za granicę. Rywalami Pabiksu w tym sezonie – oprócz AZS AWF Warszawa będą: MKS Wieluń, Orlen Wisła II Płock, Start Konin, AZS UW Warszawa, Mazur Sierpc, SPR Nowe Piekuty, SMS ZPRP I Płock, Warszawianka, Trójka Ostrołęka, Enea Orlęta Zwoleń i AZS UMCS Lublin. Z rozgrywek wycofał się Włókniarz Konstantynów Łódzki. (grz)

Orzeł Parzęczew – Włókniarz 2:6 (1:5)

Szybkie ciosy „zielonych"

Piąte zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze trenowani przez Przemysława Nowaka i Grzegorza Gorącego. W 9. minucie Hubert Mikołajczyk wykorzystał złe zagranie piłki głową obrońcy Orła i błyskawicznym strzałem z powietrza umieścił piłkę w siatce. W kolejnej akcji Mikołajczyk uderzył tuż obok słupka. W 12. minucie było już 0:2. Po rzucie rożnym główkował Szymon Przyk, piłka dotarła do Przemysława Kity, który z bliska wepchnął ją do siatki. Osiem minut później obaj panowie zamienili się rolami – Kita przejął piłkę na połowie rywala i zagrał prostopadle do Przyka, a ten z zimną krwią kopnął obok bramkarza. Było 0:3. W 22. minucie gracz Orła przepięknym strzałem z rzutu wolnego w okienko zdobył gola dla gospodarzy. Potem Oskar Drobniewski czujnie obronił strzał głową z bliska. W 39. minucie „zieloni" wyprowadzili kolejny cios – po składnej akcji Włókniarza Kita zagrał do Mikołajczyka, który wpakował piłkę pod poprzeczkę. Minutę przed przerwą Patryk Olszewski uruchomił Kitę, który wywalczył piłkę w polu karnym i zagrał ją przed bramkę. Tam nadbiegający obrońca Orła skierował ją do własnej bramki.

Po przerwie Włókniarz już nie forsował tempa. Jeśli pabianiczanie już strzelali, to mocno niecelnie. Tymczasem w 65. minucie po przytomnym lobie nad Drobniewskim gospodarze zmniejszyli straty na 2:5. A włókniarze pudłowali w najlepsze – w bramkę nie trafiali Łukasz Bocian, Kita, Rafał Rikszajd, Tomasz Górecki i Mikołajczyk. W 85. minucie „zieloni" oddali pierwszy celny strzał na bramkę po przerwie i od razu skończyło się to golem. Górecki strzelił w polu karnym w Artura Sobytkowskiego. Piłka spadła pod nogi Olszewskiego, który nie miał kłopotów ze skierowaniem jej do siatki.

Włókniarz: Drobniewski – Kwiatkowski (70. Mazur), Kujawski, Czerwiński (70. Kosatka), Acela (70. Sobytkowski) – Olszewski, Bocian (60. Becht), Kaczorowski (51. Rikszajd), Przyk (51. Górecki), Mikołajczyk – Kita (70. Malinowski).

Włókniarz jest 2. (15 pkt, gole: 18–3). W sobotę gra w Łodzi z AKS SMS II Łódź. (grz)

foto: Stanisława Bogacka

Hubert Mikołajczyk zdobył dwa gole dla Włókniarza

MKS Myszków – PTC (kobiety) 3:0 (2:0)

Mikołaj we wrześniu

– Drużyna z Myszkowa to krezus w tej lidze, ma do dyspozycji 60 tysięcy złotych na miesiąc. My o takich kwotach możemy tylko pomarzyć – mówi Wiesław Siębor, trener PTC. – Niemniej, walczymy z każdym rywalem, a przy tym chcemy grać w piłkę. Tylko rozdajemy przeciwniczkom prezenty.

Po raz pierwszy święty Mikołaj zawitał na boisko w Myszkowie już w 3. minucie, gdy „Perełki" straciły piłkę, za rywalką nie zdążyły Weronika Sobczak i Patrycja Lipińska, i Danuta Paturaj musiała wyjmować futbolówkę z siatki. Później, po faulu Karoliny Karpińskiej w polu karnym, sędzina pokazała na „wapno". Rzut karny obroniła Paturaj. Na 2:0 gospodynie podwyższyły w 39. minucie, gdy nasze zawodniczki sprezentowały im piłkę przy jej wyprowadzaniu z własnej połowy.

foto: Stanisława Bogacka

Danuta Paturaj obroniła w Myszkowie dwa rzuty karne

– W pierwszej połowie postraszyliśmy MKS dwoma strzałami z daleka w wykonaniu Klaudii Rosiak oraz Mileny Kowalskiej – relacjonuje Siębor. – Po zmianie stron zagraliśmy wyższym pressingiem, ale znów popełniliśmy błąd.

W 69. minucie MKS strzelił na 3:0. Cztery minuty później sędzina uznała, że Julita Wietrzykowska faulowała w „szesnastce" i podyktowała drugiego karnego dla gospodyń. Ale Paturaj i tę „jedenastkę" obroniła. Najlepszą okazję na honorową bramkę dla PTC zmarnowała w końcówce Agnieszka Pach.

PTC: Paturaj – Wietrzykowska, Lipińska (75. Osińska), Sobczak (55. Pach), Karpińska – Rosiak, Stecka, Kowalska, Bąbel, Stempel (75. Baranowska) – Gała (61. Piekarczyk).

PTC jest 12. (0 pkt, gole: 1–9). W niedzielę o godz. 14.00 na boisku w Dłutowie podejmie Wisłę Kraków. (grz)

Olimpia Karsznice – GKS Ksawerów 0:4 (0:3)

Czwarty triumf

Piłkarze z Ksawerowa w tym sezonie nie biorą jeńców i wygrali w lidze okręgowej wszystkie cztery spotkania. W piątek pierwszą bramkę w 15. minucie strzelił Wojciech Kucharski. Niecały kwadrans później było 0:2. Bartłomiej Kołodziejczyk wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Szymonie Papudze. Trzeci gol był dziełem Piotra Szynki, który w 43. minucie soczyście uderzył z dystansu. Wynik w 73. minucie ustalił Kucharski.

GKS: Olejnik – Kołodziejczyk, Kaźmierczak (88. Juraś), Pierzyński – Kucharski, (74. Wojtczak), Domowicz (67. Krakowski), Włodarczyk, Zagórski, Papież (84. Misiak), Papuga (77. Podkoń) – Szynka (74. Cukierski).

GKS jest 4. (12 pkt, gole: 12–3). W sobotę o godz. 15.00 podejmie Włókniarz Konstantynów. (grz)

Podwójny triumf PTK

Znakomicie w Memoriale im. Henryka Langierowicza spisały się podopieczne Marzeny Głaszcz z PTK Pabianice, które wygrały w obu kategoriach: u–12 i u–15. Młodsze zawodniczki są mistrzyniami województwa i potwierdziły swoją mistrzowską dyspozycję, ogrywając La Basket Warszawa 59:9, Piątkę Ostrów Wielkopolski 57:32 i Eneę AZS Poznań 73:22.

Grały: Jagoda Pawłowska (MVP drużyny), Wiktoria Kurowska, Tola Lewandowska, Lena Dolewka, Oliwia Cichosz, Klaudia Mikuta, Martyna Brauer, Lena Szymacha, Rozalia Górka, Jagoda Hanczka, Amelia Wietrzak, Julia Jaros, Marcelina Klocek, Apolonia Ochman, Nadia Rogaczewska.

Z kolei PTK Miss City Official pokonało Eneę 72:51, La Basket 52:30 oraz Pantery Szubin 48:38.

Grały: Justyna Sobczyk (MVP drużyny), Lena Kaszczyk, Lena Pawłowska, Lena Radziwonik, Amelia Kubska, Michalina Kurs, Nikola Sobierajska, Ada Kostrzewska, Michalina Denuszek, Oliwia Gajewska, Michalina Włodarczyk, Maja Górna.

– W ubiegłym roku młodsze zawodniczki wygrały swoją kategorię, zaś starsze zajęły ostatnie miejsce. Procentuje praca, jaką wykonujemy na treningach i obozach – cieszy się Marzena Głaszcz, trenerka PTK. – Graliśmy z drużynami spoza regionu łódzkiego, z którymi nie spotkamy się w lidze. To też cenne doświadczenie.

Imprezę zorganizował klub PTK Pabianice przy dużym udziale trener Marzeny Głaszcz oraz rodziców, którzy zorganizowali poczęstunek i nagrody dla wyróżniających się koszykarek. Sponsorami imprezy były: Planet English – szkoła językowa, Topfloor Speedmail, Zakład Technicznej Ochrony Mienia Probed, Miss City Official, Brandenburg Couture oraz Urząd Miejski w Pabianicach. (grz)

eprasa.pl bbcf4157a3

KRONIKA Towarzyska

Inspektor **Jarosław Tokarski** – komendant pabianickich policjantów, zdziwił się i ucieszył jednocześnie. Policjant dostał list z pochwałą dla swoich podwładnych z komisariatu w Konstantynowie – **Anny Andrzejczak i Łukasza Stępnia** z zespołu do spraw wykroczeń. Chwalił ich i dziękował obywatel, i to ukarany przez nich mandatem za spowodowanie kolizji. Obywatel stwierdził, że był traktowany przez policjantów z godnością i szacunkiem oraz, że czuł się bezpieczny. Takim listem inspektor pochwalił się na stronie pabianickiej policji. Jest czym!

Bronisława Socha – emerytowana nauczycielka wf obchodziła 80. urodziny. Na imprezę do restauracji „Kaczorowski" zjechała rodzina z Polski i z zagranicy, przyszli znajomi i przyjaciele z Pabianic.

Córka Monika z mężem i wnukiem stawiła się z Sopotu. Z Sarajewa dotarła do Pabianic Ola z mężem i dwoma synkami Henrym i Teodorem.

Był tort, przemówienia i śpiew zbiorowy. „Wieloletniej nastolatce" koleżanki z boiska (pani Bronisława co tydzień gra w siatkówkę) i nie tylko życzyły, by „niestraszna była jej żadna przeszkoda i zawsze była młoda. A poza tym radziły: Rób, na co masz ochotę; jak chcesz, jedź tramwajem lub idź na piechotę".

Jubilatka zamówiła nawet człowieka orkiestrę, który przygrywał do tańca. Na miejscu (czyli kolanach taty) nie mógł usiedzieć najmłodszy gość – trzyletni Teo.

Przyłączamy się do życzeń. Wszystkiego najlepszego Pani Bronisławo!

Marek Gryglewski – przewodniczący Rady Powiatu, łączy przyjemne z pożytecznym. Wraz z żoną Anną lubią przejażdżki rowerowe po okolicach miasta. W ten sposób trzymają formę i wagę. W ostatnią środę w oczy i ręce naszej pary cyklistów wpadła rodzinka koźlarza czerwonego. Pan Marek bohatersko poszedł w krzaki i wyciągnął z nich 20 koźlarków. „Dalej nie wchodziłem, bo nie miałem gdzie schować grzybków. Tylko tyle weszło do czapki", tłumaczył nam.

A na rodzinkę grzybków Gryglewscy natknęli się przy ul. Jutrzkowickiej. Nieoczekiwane spotkanie zaowocowało cudowną smażonką z cebulką i jajeczkiem. „Była przepyszna" – zapewniają Gryglewscy.

Malwina Olińska wzięła udział w akcji promującej honorowe oddawanie krwi i została „szczęściarą miesiąca sierpnia". Krwiodawczyni oddała do tej pory 5,400 l krwi. Organizator i współorganizatorzy akcji obdarowali panią Malwinę nagrodami– to filiżanka do kawy i kubek do herbaty, bilety do kina Tomi oraz do Groty Solnej, a także vouchery do cukierni „Raj ciast" i zaproszenie na sesję fotograficzną do Foto–Michael.

Wszystkim krwiodawcom dziękujemy za niesienie pomocy a Szczęściarze sierpnia gratulujemy.

Piotr Ledzion – właściciel firmy ochroniarskiej i „prywatnej przydomowej dżungli", jest też bohaterem telewizyjnego programu o ogrodach. Pan Piotr i jego przydomowy (300–metrowy) ogródek w okolicach Strzelnicy, są bohaterami cyklicznego programu Rok w ogrodzie, który realizują Jacek Czaplarski i Witold Czuksanow z łódzkiej „trójki". W ostatnim programie dużą rolę „gra" paciorecznik ogrodowy, którego bogatą kolekcję ma Ledzion.

eprasa.pl bbcf4157a3